Nr. 354 (z dod. por.). Dnia 22 grudnia. Sobota. Dnia 10 (22) grudnia 1888 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

Wiadomości dworskie.

We wtorek, d. 6-go grudnia st. st., w maneżu Michajłowskim w Najwyższej obecności odbyła się cerkiewna parada wojsk, mających za patrona swojego św. Mikołaja. Parada ta, ze względu na różnorodność form i liczbę wojsk, jest najpiękniejszą z parad zimowych. W środku maneżu był ustawiony ołtarz z krzyżem, ewangelją i obrazem św. Mikołaja; w pobliżu w bogatych białych szatach stało duchowieństwo soboru św. Mikołaja i chór śpiewaków gwardji w paradnych ubiorach. Pod ścianami, po obydwóch stronach środkowego wejścia, były urządzone dwie loże, przepysznie udrapowane białem i czerwonem suknem, ozdobione dywanami i roślinami podzwrotnikowemi. Jedna z lóż przeznaczona była dla Najjaśniejszych Osób, druga dla dam pułkowych. O godz. 11½ zaczęły zjeżdżać się władze wojskowe. O tej samej porze do maneżu przybyli: Cesarzewicz Następca Tronu i Wielcy Książęta. Punkt o godzinie 12-ej przybyli Najjaśniejsi Państwo. Wojska sprezentowały broń, muzyka zagrała i sztandary pochyliły się na powitanie. Najjaśniejsza Pani weszła do loży. Najjaśniejszy Pan przyjechał do maneżu z placu i przyjąwszy raport od dowodzącego paradą, w towarzystwie świty rozpoczął obchodzić wojska, witając je i winszując święta. Muzyka zagrała hymn narodowy russki. Protojerej pokropił wodą święconą sztandary i obszedł szeregi wojska. Najjaśniejszy Pan z W. Książętami szedł z duchownym przed frontem. Po ukończeniu parady Najjaśniejszy Pan dziękował wojskom. Następnie wywołano szeregowców, mających znak orderu wojskowego i szewrony. Najjaśniejszy Pan obszedł ich szeregi i wielu zaszczycił rozmową.

W pałacu, w pokojach Cesarzewicza Następcy Tronu, Najjaśniejszemu Solenizantowi składano życzenia. Pomiędzy winszującymi byli profesorowie Jego Cesarskiej Wysokości, a na ich czele prezes komitetu ministrów, N. Ch. Bunge.

W sali do tańca, w bawialni i w bibljotece pałacu nakryto do śniadania, na które zaproszono najznakomitsze osoby świty Cesarskiej, naczelników dywizyj, dowódców brygad, dowódców i oficerów pułków, obchodzących w ten dzień swoje święto. Najwyższy stół nakryty był w sali do tańca; stoły ozdobione były kwiatami. Muzyka nie grała z powodu żałoby na Dworze. Najjaśniejszy Pan pił za zdrowie wojsk, obchodzących święto.

Około godziny 4-ej Najjaśniejsi Państwo wyjechali z Petersburga do Gatczyny.

W dniu tym, z powodu Imienin **J. C. W. Cesarzewicza** Następcy Tronu Mikołaja Aleksandrowicza, Petersburg od rana ozdobiony był flagami. We wszystkich cerkwiach odprawione były nabożeństwa z modlitwami do św. Mikołaja. Wieczorem miasto było uiluminowane. (*Praw. wiest.*)

— W d. 26-ym listopada st. st. odbyła się uroczystość święta orderu św. Jerzego. Przy obchodzie uroczystości w zamku jeden z żołnierzy kawalerów orderu miał mowę do JW. Głównego Naczelnika kraju. Mowa ta była przesłaną p. ministrowi wojny dla przedstawienia jej Najjaśniejszemu Panu. Obecnie dowodzący wojskami otzymał następującą telegraficzną odpowiedź p. ministra wojny:

Warszawa, Dowodzącemu wojskami.

„Po przedstawieniu Najjaśniejszemu Panu listu JW. Pana z d. 27-go listopada i załączonego przy nim adresu, Jego Cesarska Mość raczył Najwyżej podziękować dymisjonowanym i zapasowym kawalerom orderu wojennego, zebranym w dniu święta kawalerskiego, za wyrażone przez nich wiernopoddańcze uczucia

Minister wojny, jenerał-adjutant
Wannowskij."

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Marji Panny na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 9-ej zrana;

archikatedralnym św. Jana, na intencję członków archikonfraternji literackiej, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 10-ej zrana—i

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana zostanie litanja o sercu N. Marji Panny na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wniesiony do izby francuskiej przez p. Floquet'a projekt zniesienia wyborów departamentalnych (skrutynjum z list), a wskrzeszenia utartych tradycją lat wielu wyborów okręgowych (według *arrondissements*), powitany został przez prasę szczerze republikańską, jako skutecznie wymierzony zamach na Boulangera i na wszystkie dyktatorskie pożadliwości. Spodziewają się obecnie, że wybory we Francji dawać będą odtąd rezultaty wręcz odmiennej natury, niż dotąd: zamiast głośnych bohaterów dnia, którzy wsławią się na chwilę protestem przeciw istniejącej władzy, okrzykiem rewolucyjnym lub frazesem patrjotycznym, zamiast wszelkiego rodzaju „niezadowolonych", wybierać będzie odtąd ludność mężów zasłużonych w ciasnem *arrondissement*, tak zwane „wielkości powiatowe", które życiu parlamentarnemu nadawać zwykły mniej lustru, ale w gruncie rzeczy przyczynić się mogą najskuteczniej do uzdro-

Gwiazdka wydawnicza.

(Dokończenie.)

Przechodzę do nakładów F. Hösicka.

Firma ta pamiętała nietylko o dorastającej młodzieży; przysposobiła ona i dla drobnej dziatwy sporo ładnych obrazkowych książeczek.

Ku zawstydzeniu miejscowych rysowników i litografów zaznaczyć trzeba, iż książeczki te sprowadzone zostały aż—z Holandji...

— Wina wydawcy! — zawołają chórem litografowie i rysownicy.

Niekoniecznie. Wydawca jest przedewszystkiem kupcem, a jako kupiec, czyniąc wybór pomiędzy robotą, bierze tę, która przy możliwie największej taniości jest też możliwie najlepszą. Potępiać go za to byłoby dziwactwem; posądzać o większą życzliwość dla holendrów, niż dla ziomków—śmiesznością.

Widać przeto, iż roboty odpowiadającej wymaganym warunkom wydawca ów w Warszawie nie znalazł. Jeden litograf wydał mu się może niedość uzdolnionym, inny nazbyt drogim, z rysownikami do ładu dojść nie mógł, wolał więc robotę sprowadzać z zagranicy, mimo kłopotu, jaki to za sobą pociąga.

Z czasem, w niedalekiej może przyszłości, zmieni się to na lepsze; obecnie jednak bez pomocy cudzoziemców obyć się na tem polu nie potrafimy—chyba, że zgodzimy się na to, aby mieć książki dziecinne brzydkie i drogie.

„Bibljoteczka obrazkowa dla małych dzieci" nie jest doskonałością, ale rysunki zamieszczone w niej zachwycą dziatwę. Są one małe, zręczne, kolorowane ze smakiem, wyraziście i efektownie—takie, słowem, jakich dziecku potrzeba.

Mamy przed sobą cztery tomiki tej ładnej „Bibljoteczki". Jeden opowiada, jak to było „Na wakacjach u babuni", drugi w szeregu obrazków przedstawia w sposób ponętny „Przyjemności wiejskie", trzeci poucza, jacy to są w świecie zwierzęcym „Przyjaciele dziatek", w ostatnim wreszcie widzimy, jak „Dziateczki się bawią".

Tekst, będący tu zresztą tylko dodatkiem, spolszczono i dodrukowano na miejscu. Przy holenderskich, ładniutkich obrazkach, nie daje on pochlebnego świadectwa wyrobowi miejscowemu. Tłumacz miał dobre chęci, ale nie sprostała im—umiejętność...

„Trzymaj dobrze co masz w garści—bo i ze strony piesków są często napaści"—oto próbka wierszowanych aforyzmów, jakie w „Bibljoteczce" znajdujemy. Szczęściem, nie wszystkie takie.

Książki dziecinne mają u nas pokup, tem pilniej przeto o ich wartość zewnętrzną i wewnętrzną dbać potrzeba. Czyste rysunki, czysty druk i czysty język—oto najkonieczniejsze w książkach tych warunki. I dlatego, u byle robotnika literackiego i artystycznego zamawiać ich nie można.

Zyskowności tego działu wydawniczego dowodzi uwaga: „drugie wydanie", zjawiająca się nierzadko na okładce książki dziecinnej. Takich „drugich wydań" przygotowała księgarnia Hösicka aż trzy—pomimo, iż owe fortunne dziełka wcale brylantami literackiemi nie są.

„Książeczka babuni", będąca zbiorem powiastek dla dzieci od lat czterech do siedmiu, jest naśladowaniem prac obcych, niezawsze z powodzeniem do naszych warunków przykrajanych.

Przeróbki dokonała pani Felicja Szymanowska, która też opatrzyła książkę przedmową do matek. Powiastki mają głównie na celu kształcenie serca i charakteru młodych czytelników. Ale zawiele w nich sentymentu, który charakter rozmiękcza i osłabia. W wychowywaniu dziecka i przygotowywaniu go do twardych warunków życia więc baczyć należy na wyrabianie energji i siły odpornej. Ptaszki, kwiatki i motylki niczyjego życia w całości nie wypełnią...

Na pochwałę „Książeczki babuni" powiedzieć trzeba, iż pisana jest dobrą polszczyzną, pozbawiona niepotrzebnej frazeologji i zaciekawiająca nader urozmaiconą treścią.

Rysunki Ksawerego Pillati'ego—może z winy drzeworytnika—wyszły tym razem nieszczęśliwie. Już to wogóle nad „Bibljoteką ilustrowaną dla młodzieży", skądinąd bardzo starannie prowadzoną, ciąży pod względem rysunkowym prawdziwa fatalność. Nie zdarzyło mi się widzieć ani jednego jej tomu, któryby zaspakajał w zupełności wymagania estetyczne. A błąd to ważny, gdyż rysunek narówni z treścią spełnia zadanie pedagogiczne.

„Powiastki i nauczki dla Stasia i Jadwisi", ułożone przez Zofję z Rymanowa, tem tylko różnią się od zbiorku poprzedniego, że przeznaczone są dla dziatwy najmłodszej, opracowane oryginalnie i upstrzone jeszcze lichszemi, niż tamte, drzeworytami.

Cóż powiem o „Grach i zabawach dla młodzieży"? Muszą mieć swoje zalety, skoro je młodzież w drugiem już wydaniu kupuje. Przyznać trzeba zresztą i im ważne zadanie do spełnienia. Przy zabawie, dziecko rozwija się tak samo, jak przy książce. Rozwija się fizycznie, rozwija się też może i umysłowo. Zależy to od rodzaju zabawy. I tutaj zatem wybór powinien być staranny i rozumny.

Książka, o której mówię, podaje różne rodzaje gier. Dzieli je na gry na otwartem powietrzu, gry w piłkę, gry w mieszkaniu, gry ustne, a wreszcie gry pisane.

W zakończeniu podaje tak zwane „kary", któremi grający za fanty swe płacą. Wśród tych ostatnich umieszczono wiele pożytecznych objaśnień, łącząc nieznacznie zabawę z nauką.

Książce tej, w swoim rodzaju potrzebnej a nawet użytecznej, jedenbym tylko zarzut postawił. Wprowadza ona niepotrzebnie pomiędzy dziatwę polską gry cudzoziemskie. Czyż dowcip narodowy nawet na stworzenie własnej zabawy zdobyć się nie potrafi? Wszakże bawić się umieliśmy, a i dziś, *quand même*, z zabawą nie zrywamy.

Nowością literacką, pod firmą Hösika narodzoną, jest zbiorek powiastek historycznych, skreślonych przez znaną w tej gałęzi piśmiennictwa Teresę Jadwigę.

wienia gorszących stosunków trzeciej rzeczypospolitej.

Będzie wówczas mniej wydętych oddechem wichrowatej chwili wielkości, więcej talentów praktycznych, do kodyfikacyjnej, spokojnej, organicznej pracy powołanych i uzdolnionych. Z wyborów departamentalnych wychodziły najczęściej zwycięsko kandydatury „wielkości narodowych”, których wartość we Francji okazała się bardzo podejrzaną; obecnie powrócą rządy matadorów zaściankowych. We Francji ta metamorfoza budzi wielkie nadzieje. Trudno się dziwić umysłom, przesyconym i zgnębionym dzisiejszemi stosunkami, świadczącemi o moralnej i politycznej korupcji sfer, sterujących nawą narodu.

Izba francuska zajęta jest od d. 15-go b. m. reformą wojskową. Wedle nowego prawa rekrutacyjnego, służba w linji wynosić ma odtąd lat trzy, zamiast pięciu, w rezerwie siedem, zamiast czterech, w obronie krajowej sześć, zamiast pięciu, w rezerwie obrony krajowej lat dziesięć, zamiast sześciu. Jenerał Lacretelle wnosił, aby przedewszystkiem o nowym projekcie wyraziła zdanie fachowe komisja, złożona z jenerałów; wniosek jego odrzucono wszakże 387 głosami przeciw 169, poczem postanowiono przejść do uchwał szczegółowych 359 głosami przeciw 156.

Jeżeli jeszcze wierzyć można w autentyczność listu kalifa chartumskiego (mahdiego Sudanu) do Osmana Digmy, donoszącego o wzięciu do niewoli Emina i Stanleya, to następujące zeń szczegóły zasługują na powtórzenie. Mahdi utrzymuje, że cała t. zw. prowincja ekwatorjalna znajduje się już obecnie w rękach derwiszów sudańskich. Osman Saleh, który dokonał podboju prowincji, zręcznie i dzielnie trzymanej na wodzy przez Emina baszę, odesłał go wraz z ujętymi oficerami do Chartumu. Pismo Osmana Saleha do mahdiego doniosło, że w d. 11-ym października przybył on do stolicy Lado i tu się dowiedział, iż kedyw egipski wysłał do Emina baszy „białego”, nazwiskiem Stanley, wraz z listem, w którym zalecał Eminowi współdziałanie ze Stanleyem. Po wzięciu do niewoli obu „grubych ryb”, Osman Saleh pozwolił załodze rozproszyć się, pozostać na miejscu lub też udać się do Kairu. Żołnierze wzbraniali się wszelako przyjąć służbę egipską i powitali Osmana z zapałem.

Z Bukaresztu piszą do nas pod d. 16-ym b. m. o stosunkach rumuńskich, co następuje:

„Odpowiedź senatu rumuńskiego na mowę tronową jest parafrazą tej ostatniej i nie zawiera w sobie żadnej wzmianki o jakimś projekcie, podjętym z własnej inicjatywy senatu, który zdaje się przyjął politykę przez rząd wytkniętą tak wewnętrzną, jak i zewnętrzną, bez żadnych skrupułów i zastrzeżeń.

Dziwna rzecz! Konserwatyści, będąc w opozycji, nie opuszczali żadnej sposobności, aby publicznie potępiać i zwalczać wszelkiemi środkami politykę zachodnio-europejską Bratiana i Carpa. Wszechwładza wpływu niemieckiego w Rumunji osiągnęła już była wówczas najwyższy szczyt, nie przeoczyła ani jednego organu życiowego Rumunji, aby go nie eksploatować bez litości, i pod błahemi pozorami skoncentrowano wszystkie finansowe operacje na rynkach niemieckich, wyłącznie w niemieckie ręce oddano cały handel krajowy, z Niemiec sprowadzano całe legjony wszelkich możliwych „kulturtregerów” i do Niemiec wysyłano po naukę hojnie w złoto zaopatrzoną młodzież narodową, na korzyść polityczną niemców skierowano całą politykę zewnętrzną i, o ile to jest możebnem, wewnętrzną. Bogata i wolna Rumunja została pokorną lenniczką Berlina i Wiednia, leczono ją ustawicznie wedle recept niemieckich.

Wiadome ewolucje obaliły gabinet Bratiana i powołały do steru młodokonserwatystów, zwanych tu „junimistami”. W wyborach do parlamentu zwyciężył nie rząd, lecz starokonserwatywna bojarska partja, która, wstąpiwszy do gabinetu, przycichła ze swą czupurną opozycją, przekonawszy się o pewnych niewzruszonych postulatach sytuacji. Brak odwagi, przesyt walki, osobiste widoki zmieniły nieprzyjaciół króla w przyjaciół lub w bezczynne, obojętne manekiny.

Jedynie w ten sposób można wytłumaczyć sobie, dlaczego odpowiedź senatu na mowę tronową wypadła tak pomyślnie dla rządu. Wprawdzie książę Grzegorz Sturdza protestował przeciw temu aktowi, ganił ostro politykę króla i oświadczył się przeciw lidze pokojowej, lecz słowa jego trafiły do głuchych uszów, zresztą mowa księcia była zbyt rozwlekłą, dotykała szerokiej polityki europejskiej, lecz nie interesów rumuńskich i nie mogła sprawić głębokiego wrażenia, a niezręczne porównanie Francji z Niemcami na koryść pierwszego państwa i posądzenie Niemiec o niemoc dla braku silnego wewnętrznego ustroju dały przeciwnikom sposobność do sprawiedliwych zarzutów. Adres przyjęto 77 głosami przeciw 8. Jest on czasową kapitulacją stronnictwa konserwatywnego.

Izba posłów zajmowała się dotąd różnemi projektami, przedstawionemi jej przez rząd, pomiędzy któremi znajduje się i reforma stosunków rolnych. Onegdaj rozpoczęły się rozprawy nad adresem do korony. I tutaj nie należy spodziewać się innych, jak w senacie, rezultatów. Na razie gabinet Rosetti'ego i Carpa zwyciężył na całej linji parlamentarnej.

Projekt uznania Gałaczu i Braiły za wolne porty upadnie z pewnością; dziś podtrzymuje go tylko prezydent izby, p. Łazarz Katardżiu.

Książę Grzegorz Ghika ustąpił z urzędu, jako poseł rumuński na dworze petersburskim; jego miejsce zajmie prawdopodobnie p. Teodor Wakaresku, obecnie poseł w Wiedniu.

Powszechną sensację budzi proces byłego ministra wojny, p. Anghelesku, który rozpoczął się d. 13-go b. m przed sądem kasacyjnym, jako najwyższym sądem państwowym. Rozprawy potrwają około 6-iu dni. Surowy wyrok jest prawie niewątpliwy.”

Depesze doniosły nam już, że Anghelesku skazany został na trzy miesiące więzienia i 35,000 fr. kary. *Br. Z.*

Z Petersburga.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*.)

Doroczny koncert na dochód katolickiego Towarzystwa dobroczynności w Petersburgu odbędzie się d. 27-go b. m.

Przyjmą w nim udział pierwszorzędni artyści, z których wymieniamy: śpiewaczkę Syrwid-Sochocką, artystkę opery russkiej, w której występuje pod imieniem pani Sonchi, tenora Ottoviani, domniemanego współzawodnika Masiniego, wiolonczelisty p. Wierzbołowicza, fortepianistki panny Ranuszewiczówny, pani Scalchi, oraz innych.

Sprzedaż biletów idzie doskonale, dochód więc zapowiada się dobry.

Na rzecz tego Towarzystwa p. Włodzimierz Spasowicz w styczniu r. p. wygłosi odczyt o Mickiewiczu, a w lutym odbędzie się w salach klubu szlacheckiego bal, który powszechnie „balem polskim” jest nazywany.

Słynny, a jeszcze bardziej kapryśny Masini, faktyczny przedsiębiorca opery włoskiej w teatrze Panajewa, nudużywa cierpliwości najgorętszych nawet swych wielbicieli.

Co wieczór niemal urządza jakieś niespodzianki, które narażają publiczność na stratę czasu. Przed paru dniami po odśpiewaniu dwóch aktów „Cyrulika Sewiiskiego” kapryśny tenor nie chciał odspiewać trzeciego aktu. Interwencja policji dopiero i świadectwo lekarza, który za kulisami dopełnił oględzin „drogiego” gardła p. Masiniego, oraz zagrożenie, że jeśli śpiewać nie zechce, zostanie natychmiast wydalony z Petersburga—zmusiły go do dokończenia opery.

Dzięki dyrektorowi, kilka razy dla jednego i tego samego abonamantu śpiewają tę samą operę, Masini bowiem, ni ztąd ni zowąd, przed samem przedstawieniem czegoś śpiewać nie chce. Wtajemniczeni utrzymują, że jedynym powodem tych kaprysów słynnego tenora jest obawa konkurencji.

Jest to podobno prawdą... *H. G.*

Powiastek tych jest cztery. Każda odtwarza inną epokę i inną sferę dziejową. Wszystkie trzymane w tonie poważnym i dla dojrzalszych już czytelników przeznaczone.

Powiastka pierwsza: „Na pobratymczej ziemi”, wprowadza nas pomiędzy czechów, w gorącej dla ich kraju epoce, bo w wieku XV-ym.

Druga p. t. „Zwycięzca” przenosi opowiadanie na ziemię naszą i wskrzesza sympatyczną postać starego Goworka, któremu Niemcewicz piękną dumę poświęcił.

W trzeciej p. t. „Doczekali” wchodzimy pomiędzy serbów; ostatnia zaś pokazuje nam w rzekomym „Synu kniecym” dzielnego wojewodę rytwiańskiego, którego losy ściśle związane z losami Jana III-go i jego wyprawą na Wiedeń.

Wszystkie cztery obrazy skreślone z prawdziwym talentem pisarskim. W każdym widnieje szlachetne, podniosłe założenie. Rozpatrywać je będzie z przyjemnością i starszy nawet czytelnik.

Do powiastek pani Teresy Jadwigi dołączono drzeworyty, wykonane podług rysunku Gersona.

*

Habent sua fata libelli.

Rozprzedają się u nas częstokroć łatwo i szybko książki liche, niepotrzebne i stosunkowo drogie; natomiast dzieło doskonałe, odpowiadające potrzebie chwili i niekosztowne, spoczywa lata całe na półce księgarni, a publiczność nie kupuje go, a nieraz i o istnieniu jego nie wie.

Takiem dziełem wybornem, a przez ogół nasz poprostu przeoczonem, jest dwutomowa „Ziemia w krajobrazach” Onezyma Reclus'a, znakomitego francuskiego geografa i myśliciela, przed pięcioma laty na język polski przełożona.

Książka ta, posiadająca pierwszorzędne zalety i w piśmiennictwie naszem jedyna, doznała tak obojętnego przyjęcia i tak słabo była rozkupywaną, że dziś, dla częściowego choćby odzyskania strat, sprzedaje się za bajecznie niską cenę 5-iu złotych, stano[illegible]ą zaledwie piątą część ceny pierwotnej.

[illegible]o wyjątkowe niepowodzenie księgarskie (z którego ludzie niezamożni a chciwi wiedzy skorzystają) przypisuję tej jedynie okoliczności, iż dzieło wydane zostało nie przez księgarza, lecz przez osobę prywatną. Korporacja księgarska postronnych nakładców nie lubi i przeszkadzać im stara się—co zresztą łatwo da się usprawiedliwić.

Dziś jednak reszta nakładu „Ziemi w krajobrazach” przeszła w ręce księgarza, p. Edwarda Kolińskiego, powodzenie zatem zdaje się mieć zapewnione.

Dzieło Reclus'a różni się z gruntu od wszystkich dotychczasowych, suchych, formalistycznych—urzędowych, że sie tak wyrażę—opisów ziemi.

Jeżeli zwykły geograf podobny jest do liszki, czołgającej się z listka na listek, poznającej drzewo po kawałeczku i nieogarniającej naraz większej nad milimetr kwadratowy przestrzeni, to autor „Ziemi w krajobrazach” wydaje się ptakiem, który z wysoka, jednem ogólnem spojrzeniem, obejmuje całość tego drzewa, oraz wszystkiego, co je otacza.

Książkę tę gorąco polecam na gwiazdkę dla młodzieży, dla ludzi starszych, nawet dla starych zupełnie. Działa ona odmładzająco, rzucając na każdej niemal karcie światło nowych spostrzeżeń nad istniejącem, sądów o minionem, oraz przepowiedni przyszłego.

Poglądy śmiałe, filozoficzne, z ostatnich postulatów wiedzy wysnute, niejednokrotnie do poważnej zadumy czytelnika skłaniają. W kilku miejscach uogólnienia autora posuwają się wprawdzie zadaleko—ale czytelnik inteligentny z łatwością sprowadzi je do granic właściwych. Autor nieomylnym być nie może i uchodzić też za takiego nie pragnie.

Reclus jest miłośnikiem prawdy, czystej prawdy, i choć francuz, nie waha się mówić francuzom gorzkich *verba veritatis*.

„Świat cały—pisze w jednem miejscu—możnaby zdobyć kosztem ofiar w ludziach, wodzach, koniach i broni, jakie francuzi ponieśli pod pięknem niebem włoskiem, w epoce niedorzecznych wojen tam prowadzonych. Z całej seciny bitew, stoczonych w ciągu kilku wieków, Francja nie wyniosła innych korzyści, oprócz czczego honoru i kilku wawrzynów, poczęści już zwiędłych, na olbrzymiem pobojowisku, przykrywającem kości żołnierzy francuskich”...

To, co mówi o nas i o słowianach, w ogólności warte również uważnego odczytania.

*

W zakończeniu, słówko o gwiazdce—demokratycznej.

Przygotowała ją księgarnia Centnerszwera.

Wydawca ten, wychodząc ze słusznej zasady, że niewszyscy rodzice mogą szafować rublami na książki dla dzieci, przysposobił dla mniej zamożnych, a więc z konieczności i mniej wymagających, cały szereg książeczek złotówkowych.

Nabywca i w tych książkach znajdzie ryciny kolorowane i rymowane bajeczki—choć, rozumie się, i rysunek i poezja są również—złotówkowe.

Droższą, ale i piękniejszą jest książeczka p. t. „Nowe powiastki i baśnie”. Co prawda, są tu same tylko—baśnie. Z odczytania ich pożytku wielkiego dziecko nie odniesie—zabawi się jednak i do myślenia przywyknie.

Obrazki, do książki tej dołączone, jaskrawe są, lecz efektowne. Szkoda tylko, że na nich—podobnie, jak na tych, o których wyżej mówiłem—odbija się nazbyt wyraźnie pochodzenie niemieckie...

Książeczka p. t. „Mały światek dla grzecznych dziatek” jest rodzajem lekcji poglądowej, pouczającej bardzo małe dziecko o nazwie i przeznaczeniu wielu, otaczających je nieustannie przedmiotów.

Objaśnienia pod rysunkami podawane są mową wiązaną. Nie jest to wszakże mowa bogów—o czem przekonywa choćby ta drobna próbeczka:

Mruczy kotek, mruczy
I ostrzy pazury,
Mia-uczy, mia-uczy,
Oj zmykajcie szczury! itd.

Ale za 15 kop. trudno częstować kupujących Asnykiem lub Konopnicką...

Wiktor Gomulicki.

Z teatru.

P. Adolf Abrahamowicz ma wyborne pomysły do komedyj, któremi trzęsie, jak z rękawa; rozrywany przez towarzystwo lwowskie światowiec nie ma jednak nigdy czasu ich obrobić i ztąd zawiązuje się współpracownictwo przeważnie artystów sceny lwowskiej, których nazwiska, jako współautorów, stale p. Abrahamowiczowi na afiszu towarzyszą. Obecnie po raz pierwszy p. Abrahamowicz związał się z literatem, komedjopisarzem z powołania, p. Zygmuntem Przybylskim, i spółka wypuściła w świat jednoaktówkę p. t. „Propinacja”.

Sądzę, że geneza tej komedji przedstawia się w taki mniej więcej sposób: myśl podał p. Abrahamowicz pod wpływem palącej dla Galicji kwestji gorzelano-propinacyjnej, w której ze zwykłym sobie humorem wiele stron komicznych wprost z życia pochwycić musiał, a p. Przybylski zrobił scenarjusz i napisał całą komedję, w której znowu kilka weselszych dowcipów do p. Abrahamowicza należy. Usposobienia jednak obu autorów tak zasadniczo różnią się między sobą, że mocno się to odbiło na ich pracy. Prawie bym zaręczył, że p. Abrahamowicz chciał zrobić z „Propinacji” wesołą farsę, kiedy p. Przybylski ciągnął do komedji i ztąd niezgodność początku z końcem.

Prawdopodobnie pomysł autora „Męża z grzeczności” był taki: pośmiejmy się trochę w lekkim żarcie z zamętu, jaki sprawa propinacyjna wywołuje w Galicji. Więc przedewszystkiem wystawmy służbę dworską i folwarczną, pijącą wódkę z podwójną gorliwością w przewidywaniu, że nowe podatki wpłyną na podrożenie tej pociechy życia, a przeto z czasu, dopóki tania, korzystać potrzeba.

Następnie znalazłby się pewno u Abrahamowicza i rozpajający pod tym pozorem gromadę szynkarz, czy arendarz, a dyskusja przeniosłaby się do właścicieli propinacji, zawsze w humorystycznym tonie krotochwilnych powikłań utrzymana, trzymając się zawsze zdaleka od naprężonych rozpraw o zadaniu poselskiem, polityce państwowej i obowiązkach obywatelskich. Autor znowu „Wicka i Wacka” powiedział sobie: zarzucają mi brak głębszej obserwacji życiowej, powierzchowną charakterystykę moich postaci, dobieranie ich z nazbyt ciasnego koła, więc właśnie w „Propinacji” wezmę rzecz głębiej i na szerszy horyzont moich bohaterów wyprowadzę: stworzę w jednoaktówce kolizję prawie dramatyczną. W rezultacie wynikło z tego, że pomysł do wesołej farsy *na czasie* się zatarł, a w jego miejsce zrodziły się rzeczy, wcale przez autorów nieprzewidziane, a to tak dalece, że „Propinacja” wygląda, jak mały potworek o kilku głowach, a wszystkich równych sobie i, niestety, bardzo bezkształtnych.

Komedja zaczyna się wcale obiecująco. Kopiszewski (p. Ostrowski), poseł do rady państwa w Wiedniu, powraca do domu na wieś po kilkomiesięcznej kadencji w stolicy. Na dworcu nie zastał koni i musiał przyjechać dorożką, ale za to w domu lokaj Jan (p. Galasiewicz) i kucharka pijani oboje, bo podatek od wódki ma być podwyższony, a jaśnie dziedzic za tem właśnie głosował *we Widniu*. Dotąd wszystko dobrze; sytuacja jest komiczną, a nawet mogłaby nią pozostać, kiedy pani Barbara (pani Niewiarowska) i panna Wanda (p. Czakówna) opowiadają mężowi i ojcu, jak to za sprawami publicznemi bacząc, własnych zaniedbał, a zajmując się dyplomacją europejską, nie wiedział, że dyplomacja kobieca przygotowała mu zięcia w osobie p. Władysława (p. Nowicki), syna sąsiada Woszewskiego (p. Rapacki). Kopiszewski w gruncie rzeczy nic przeciwko małżeństwu córki nie ma, i tylko o Woszewskim wyraża się trochę z niechęcią, że jest demokratycznych usposobień; rzecz w życiu realnem bardzo wątpliwa wobec znanych usposobień szlachty galicyjskiej. Zjawia się wreszcie Woszewski z synem i tu właśnie sprawa cała mocno się psuć zaczyna, bo przewodnia myśl satyryczna autorów zupełnie się zatraca, a za to w kłótni dwóch sąsiadów wychodzą rzeczy coraz nowe, z których doprawdy wyrozumieć trudno nie już tendencję utworu, ale w ogóle, po co napisanym został. Woszewski wyrzuca Kopiszewskiemu, że głosował za podniesieniem podatku od wódki, i że bądźcobądź dwanaście miljonów reńskich Galicja więcej skarbowi państwa płacić będzie musiała, co i tak biedny już kraj do reszty zuboży. Kopiszewski mu odpowiada, że chcąc mieć dobre szkoły, uniwersytety, komunikacje itd., trzeba na to płacić podatki. Bogiem a prawdą obadwaj mają słuszność, a publiczność żadnemu z nich odmówić jej nie może, tembardziej, gdy budżetu Galicji i monarchji austrjackiej nikt jej w uzupełnieniu tej jałowej rozprawy nie składa. Co więcej, rodzi się tu cały szereg pytań natury ekonomiczno-etycznej o podatkach w ogóle, a podatku od wódki w szczególności, które autorowie wywołują nie wiedząc po co i na co. Gorzej jest jeszcze z Kopiszewskim. Czy to jest uczciwy człowiek, który w imię przekonań głosował za podwyższeniem podatków w Wiedniu, czy też zawróciła mu się głowa w stolicy, a mandat poselski uważał tylko za pierwszy szczebel drabiny do orderów, tytułów, a wreszcie i urzędu ministra? Zakrawa on coś na to, a więc byłby bardzo nędznym charakterem karjerowicza, a w takim razie „Propinacja” miałaby tendencję satyry na ludzi nadużywających zaufania współobywateli we własnym interesie. Przypuszczając, że taki jegomość miałby być wzięty za przedmiot satyry, choć zdaje mi się, że prędzej na materjał dramatyczny—jak w „Na jedną kartę” Sienkiewicza—się nadaje; toć znowu satyra musiała być bardzo ostrą i zawsze bardzo dotkliwie biczować to, co jest najwyższym występkiem przeciwko krajowi. To są rzeczy bardzo poważne, o których trzeba mówić szeroko i wyczerpująco, albo nie wspominać wcale.

Jeżeli znowu o politykomanję szlachty galicyjskiej chodziło, o staranie się o mandat poselski niepowołanych, to i ten przedmiot z większem lub mniejszem dowodzeniem podnosił tylokrotnie Bałucki, Kotarbiński i Wołowski we współkowej komedji i Lubowski w „Osaczonym”, że doprawdy „Propinacja” ani trochę sprawy naprzód nie popchnie, ani jej nawet nowemi promieniami światła nie rozjaśni.

Nie! stanowczo dojść muszę do przekonania, że się nowej spółce autorskiej jej pierwsza komedja, a przedewszystkiem główna w niej postać Kopiszewskiego, nie udała. A i na rehabilitacji pan poseł wyszedł nieszczególnie. Przeprasza Woszewskiego dlatego, że broniąc sąsiada i przyszłego teścia swego syna na zebraniu wyborców, karku za niego nadstawiał i od wotum nieufności uchronił, ale współcześnie żałuje, że głosował za podatkiem w Wiedniu dlatego tylko, że mu arendarze nie chcą opłacać dzierżawy z propinacji, że naraził się na ruinę, o której myśl dla współobywateli przecież go nie powstrzymała, gdy jako ich reprezentant w Wiedniu z ich szkodą wotował. Stanowczo brzydki jegomość, którego autorowie lepiejby zrobili, gdyby w Galicji pozostawili, bo on tu nam na scenie zupełnie niepotrzebny; a prawo bytu na niej miałby o tyle tylko, o ileby wyszedł na nią w pełnym rynsztunku motywów psychicznych po karę wysoko etyczną w dramacie lub schłostany najciętszym biczem satyry w komedji.

Przybylski napisał już kilka komedyj, cieszących się powodzeniem, a „Wicek i Wacek” mieli je nawet wyjątkowe; płodnym też jest młody autor bardzo, a z Galicji wciąż dochodzą wieści o nowych jego sukcesach; więc pewno nieudana jednoaktówka życia mu nie zatruje. P. Abrahamowicz ostatnio „Florkiem” dowiódł, że zapasy jego humoru dalekie od wyczerpania, toć się również niepowodzeniem „Propinacji” nie zamartwi, ale mam nadzieję, że obadwaj autorowie wyniosą jedno ztąd przekonanie, że niewszystko, co uchodzi w Galicji, odpowiedniem jest w Warszawie, a tembardziej na scenie.

Komedja, wczoraj przedstawiona w teatrze Rozmaitości, grana była przez wymienionych już powyżej wszystkich artystów ze staraniem i tą serdeczną pieczołowitością, jaką zwykli oni otaczać utwory oryginalne; czuć w ich grze, że chcieliby robić jaknajlepiej swoim i dla swoich. Jeżeli dla „Propinacji” powodzenia zdobyć nie mogli, to nie ich wina. Ciż sami dzielni szermierze wywalczyli pp. Przybylskiemu i Abrahamowiczowi już po kilka dzielnych zwycięztw, a jedna drobna porażka mało w ogólnej kampanji obydwóch autorów stanowi.

Kazimierz Zalewski.

Od administracji.

Zwyczajem lat dawnych, w d. 1-ym stycznia r. p. redakcja KURJERA WARSZAWSKIEGO wydaje numer noworoczny; ogłoszenia do tego numeru kantor naszej administracji przyjmuje po cenach zwyczajnych.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Grażd.* donosi, iż w sferach rządowych podniesiono kwestję kompetencji sądów w sprawach o zwrócenie stempla, zbyt wysoko obliczonego przez rejentów, przy sporządzaniu aktów spadkowych i t. p.

= *Grażd.* dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że od r. p. lekarze wojskowi oraz weterynarze rządowi korzystać będą z ulg na przejazd koleją, z jakich dotychczas korzystają oficerowie.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż projekt p. ministra finansów, tyczący się naznaczenia trzech terminów dla wnoszenia akcyzy, zyskał aprobatę. Od roku tedy przyszłego cukrownicy obowiązani będą wnosić akcyzę 13-go marca, 13-go sierpnia i 13-go grudnia, przyczem patenty na nową kampanję wydawane będą tylko po opłaceniu przynajmniej $^2/_3$ przypadającej akcyzy i zaległości. W r. p. cukrownicy obowiązani będą złożyć przynajmniej $^2/_3$ akcyzy za poprzedzający perjod, bez czego patent na rozpoczęcie nowej kampanji nie będzie im wydany.

= *Birż. wied.* dowiadują się, iż w r. p. mają być już rozpoczęte operacje co do udzielania pożyczek na statki parowe rzeczne i morskie. Dokumenty, potrzebne do zastawu, wydawać mają dla statków rzecznych miejscowe sądy okręgowe. Najdłuższy termin pożyczki będzie 9-miesięczny. Na początku, pożyczki wydawane będą na zastaw statków zbudowanych w kraju.

= Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadamia, że w miasteczkach, położonych wpobliżu kolei poleskich, mianowicie: w Narowlu, Łoniszynie, Petrykowie, Wasilkiewiczach i Dobrzeszynie, otwarte zostały nowe oddziały pocztowe.

= Z liczby deklaracyj, złożonych na dostawę wagonów towarowych dla kolei wiedeńskiej, najkorzystniejszą ofertę złożyła fabryka akcyjnego towarzystwa budowy wagonów w Wrocławiu, druga z kolei jest fabryka ryska, deklarująca szybszą dostawę.

= Od kilku lat projektowane zbudowanie szosy za rogatkami belwederskiemi na drodze królewską zwanej dla połączenia z Wilanowem z wiosną roku przyszłego ma być niezawodnie do skutku doprowadzone.

= Warszawska rada miejska dobroczynności publicznej zatwierdziła na rok przyszły etat ogólny, domu schronienia starców św. Ducha, przy kościele Panny Marji na Nowem-Mieście, dla utrzymania 140 etatowych, 3 nadetatowych starców obojga płci, z dochodem w sumie rs. 13,960 i rozchodem na rs. 14,751 rocznie.

= W końcu bieżącego miesiąca, odbędzie się ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów fabryki stali na Nowej Pradze, głównym celem którego będzie powzięcie uchwały co do przyszłości pozostałej i funkcjonującej jeszcze części rzeczonej fabryki.

= W rzeźni miejskiej na Solcu w przyszłym roku z funduszów kasy miejskiej wzniesiona będzie piętrowa oficyna dla pomieszczenia służby miejscowej.

= Zarząd kolei nadwiślańskiej, jak donosi *Gazeta Lubelska*, polecił służbie inżenierskiej zająć się zabezpieczeniem nasypów przy rzekach, oraz przyczółków mostowych na wypadek powodzi. W wielu mejscach wznoszą już wały ochronne.

= Towarzystwo akcyjne eksploatacji marmurów kieleckich na prośbę swoich założycieli, otrzymało przedłużenie terminu rozpoczęcia czynności do dnia 21-go stycznia, 1889-go r. oraz pozwolenie wypłacenia drugiej połowy kapitału akcyjnego w stosunku 250 rs. za każdą akcję 500 rublową w ciągu lat dwu od daty rozpoczęcia działalności towarzystwa. Terminy poboru i rozkład na raty drugiej połowy kapitału akcyjnego w miarę potrzeby ustanowi ogólne zebranie akcjonarjuszów.

= Do zakładu bakterjologicznego, przy szpitalu wolskim, przybyły świeżo z prowincji cztery osoby: żona kolonisty z pod Będzina, dwóch chłopców z powiatu opatowskiego i mieszkaniec Radzynia, wszyscy pokąsani przez psy wściekłe.

= Ministerjum sprawiedliwości zatwierdziło dla guberni kieleckiej na urzędzie sędziów gminnych z wyborów pp.: Slaskiego w 3-im okręgu powiatu kieleckiego; Łuniewskiego w 1-ym i Kalinkę w 2-im okręgu powiatu stopnickiego; Niemirycza w 4-ym okręgu powiatu pinczowskiego; Garczyńskiego w 1-ym okręgu powiatu olkuskiego; Ciszewskiego w 1-ym i Zubrzyckiego w 4-ym okręgu powiatu miechowskiego; Krzyżanowskiego w 1-ym i Zegarda w 4-ym okręgu powiatu jędrzejowskiego. Nadto mianowano sądziami gminnemi z urzędu: pp. Gutta 1-go okręgu powiatu kaliskiego; Bystydzińskiego 4-go okręgu powiatu stopnickiego; Hiryna w 1-ym okręgu powiatu włoszczowskiego; Zatwardzińskiego w 1-ym pinczowskiego i Horodyskiego w 4-ym okręgu powiatu olkuskiego; w gubernji płockiej z wyborów: pp. Rudowskiego I-go okręgu pow. lipnowskiego, Mostowskiego II-go okręgu pow. mławskiego, Jaworowskiego II-go okręgu pow. płońskiego, Gościckiego III-go i Czaplińskiego IV okręgu pow. płockiego, Rykowskiego II-go i Duczymińskiego III-go okręgu pow. przasnyskiego, Podynkowskiego II-go i Święcickiego IV-go okręgu pow. rypińskiego, Turskiego I-go okręgu pow. sierpeckiego i Wilczyńskiego II-go okręgu pow. ciechanowskiego.

= W dniu wczorajszym odbyła się licytacja na roboty stolarskie i mechaniczne przy budowie gmachów szpitalnych w Tworkach. Roboty stolarskie zalicytował na sumę rs. 80,000 tutejszy majster stolarski, p. Tworowski, zaś roboty mechaniczne firma Rudzki i sp. na sumę rs. 50,000. Oprócz robót wymienionych, będzie ogłoszona jeszcze licytacja na roboty ślusarskie (rs. 40,000) i zduńskie (rs. 50,000).

= Lokal Towarzystwa wioślarskiego, z powodu świąt Bożego Narodzenia, zamknięty będzie od poniedziałku do środy włącznie.

= Dziś w południe, w ochronie nr. 13-ty na Nowolipkach, odbyła się uroczystość „Gwiazdki". Dzieci zostały obdarowane przez opiekunów i osoby dobroczynne mnóstwem podarków i łakoci świątecznych.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim świeżo wznowiona opera Halevego i Bizeta „Noe", w teatrze Rozmaitości komedje: „Sukcesorka" Scribego i „Pan Jowialski" Fredry (z udziałem Żółkowskiego), a w teatrze Małym po raz drugi krotochwila Valabrègue'a „Wakacje małżeńskie", poprzedzona bluetką Fredry „Przed śniadaniem".

* W szeregu utworów, przeznaczonych do wystawienia w sezonie bieżącym na deskach teatru Rozmaitości, figuruje trzyaktowa krotochwila z francuskiego Bissona i Marsa „Niespodzianki rozwodowe" (*Les surprises du divorce)*, która na scenach zagranicznych wyjątkowem cieszy się powodzeniem.

„Niespodzianki" grane były przed paroma tygodniami po raz dwóchsetny w paryskim Vaudevilu.

* Panna Ella Russel przybywa z początkiem przyszłego tygodnia do Warszawy.

Artystka wystąpi pierwszy raz w przyszły czwartek w „Rigolecie".

Na sobotę zaprojektowano z udziałem tej śpiewaczki operę Gounoda „Romeo i Julja".

Panna Russel zakontraktowaną została na dwanaście występów.

= Posiedzenie.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem wiceprezesa, p. Józefa Rawicza, odbyło się posiedzenie członków zarządu Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

Po załatwieniu kilku spraw gospodarczych, wybrano komisję do ułożenia budżetu na r. p. i przedstawienia projektu na ogólnem zebraniu wszystkich członków.

Do powyższej komisji zostali powołani pp. Niedzielski, Sułowski i Schreyer.

W myśl uchwały poprzednio powziętej zawiadomiono zebranych, iż 540 egzemplarzy *Przyjaciela zwierząt* rozdano: ochronom Towarzystwa dobroczynności, ochronie gminy ewangelickiej, Towarzystwu osad rolnych oraz Instytutowi moralnie zaniedbanych dzieci.

Z kolei wszedł na porządek dzienny nader ważny wniosek lekarza weterynarji, p. Czarnockiego, dotyczący założenia pod egidą Towarzystwa szkoły kucia koni.

P. Czarnocki na podstawie spostrzeżeń oblicza, iż na 100 chorych koni, w 40-tu wypadkach przyczyną choroby jest złe kucie.

Wniosek powyższy jednomyślnie zatwierdzono.

Dla ułożenia programu przyszłej szkoły powołano komisję, w której skład, oprócz wnioskodawcy, wchodzą pp. W. Schreyer (przewodniczący), Sztychel i Mancel.

= Nowy komitet.

Wybrani przed tygodniem członkowie nowego komitetu resursy obywatelskiej na sesji, wczoraj odbytej, rozdzielili między sobą czynności w sposób następujący:

Dyrektorem resursy pozostaje nadal p. Karol Temler, asesorami pp. Bauerfeind i M. Jasiński, gospodarzem lokalu p. Adolf Rentel, kierującym zabawami p. Edmund Makowski, bibljotekarzem p. Dworzycki, wreszcie kasjerem p. L. Norblin.

Jednocześnie uchwalono zarządzić w początkach przyszłego miesiąca wybory na reprezentantów, z pomiędzy których pięciu zmarło lub się wykreśliło.

Zastępcą prezesa reprezentantów, po śmierci ś. p. Józefa Spornego, jest adwokat Jan Maurycy Kamiński.

Ułożeniem listy proponowanych kandydatów na reprezentantów mają się zająć wspólnie tak członkowie komitetu, jak reprezentacji.

Obecny komitet postanowił też na sprawę zabaw, prawie nieodłączną od dalszego bytu resursy, zwrócić szczególniejszą uwagę.

Zgodzono się na wczorajszej sesji prawie jednomyślnie, że karty, bilard, czytelnia i kilka zabaw tańcujących w karnawale dla ogółu członków nie starczą i nowych nie pociągną.

Potrzeba więc szukać innych dróg i środków.

W tym celu w lokalu resursy będzie wywieszona tablica, a członkowie będą uproszeni do rzucania projektów, zmierzających ku urozmaiceniu zabaw.

Komitet spodziewa się, iż przy udziale wszystkich chętnych członków wiele reform da się przeprowadzić skutecznie.

= Depozyt.

Dowiadujemy się, iż w tych dniach deponowano w Banku państwa kwotę 16,000 rs. na rzecz wydawnictwa *Słownika polskiego* na zasadach językoznawstwa porównawczego i podług najnowszych wymagań nauki, a więc z uwzględnieniem sanskrytu, gwar ludowych i wszystkich języków słowiańskich.

W skład olbrzymiej tej pracy wejdą, jako źródła pomocnicze, nietylko Linde, Rykaczewski, Słownik Orgelbranda i wszystkie własne nasze zdobycze ostatnich lat na tem polu, mogące ujawnić całe bogactwo materjału, wraz z historją i filozofją języka, ale zarazem wyniki najnowszych prac, dokonanych za granicą, tak, aby „Słownik" miał znaczenie i wartość zarówno naukową, jak praktyczną w kraju i za granicą.

Po Nowym roku ma wyjść ogólny i szczegółowy projekt tego iście monumentalnego i jedynego w tym rodzaju dzieła w literaturze powszechnej.

Wobec ogromu zadania, obrachowanego na lata i tysiące arkuszy druku, ludzie nauki nie pozostaną zapewne niemym świadkiem ofiary, lecz ze swej strony poprą dzieło w odpowiedniej mierze.

= Bazar ruchomy.

Jednym z szczęśliwszych sklepów ubiegłej środy był również magazym galanterji Edwarda Coqui, gdzie siedziały panie: Bogumiłowa Folandowa, Leonowa Krysińska i Ignacowa Szebekowa.

Ze sprzedaży bowiem osiągnięto około 600 rs.

Ostatni dzień sprzedaży na kolonje letnie — jutro.

Otwiera swoje podwoje sklepów 5, dam zasiada 14.

Oto wykaz szczegółowy:

W niedzielę, d. 23-go grudnia.

P. Walerja Marrené-Morzkowska z pp. Marją Weryho i Józefą Sawicką (Ostoja) w sklepie firmy: Hösick, Senatorska nr. 6, księgarnia i skład nut.

P. Rafalska z pp. Bronisławą i Klementyną Zapolskiemi, oraz p. Wandą Rafalską w sklepie firmy: Teszner („Odessa"), Marszałkowska nr. 152, wyroby tabaczne.

P. Władysława Technerowa z p. Zawadzką w sklepie firmy: Michalski, rękawicznik, Świętokrzyska nr. 7.

P. adwokatowa Antoniowa Pilecka z p. Beatą Jezierską i p. Marją Trzaską w sklepie firmy: Urstein, Krakowskie-Przedmieście nr. 1, skład towarów kolonjalnych, win, wódek i owoców.

P. Józefowa Kotarbińska z p. Bogumiłową Folandową i p. Alfonsą Kanigowską na wystawie szkiców, Nowy-Świat nr. 56, sprzedaż obrazów.

= Na dobry cel.

Część autografów, nadesłanych przez wybitnych muzyków na byłą wystawę muzyczną, jest jeszcze do sprzedania za nader niską cenę, z przeznaczeniem otrzymanej sumy na rzecz kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów warrzawskich.

Między innemi znajdują się tu rękopisy (utwory muzyczne) Józefa Wieniawskiego, Stan. Kątskiego, Paladille'a, Edwarda Rappoldi'ego, Aleksandra Batla, Vecerlina i innych.

Każdy rękopis zawiera w sobie cały utwór muzyczny, dotąd niedrukowany.

= Wynalazek.

P. Juljusz Romer obmyślił nowy przyrząd, służący do zabezpieczenia lamp od filowania.

Tak zwany przez niego „oszczędnik" wpłynie na zmniejszenie zużycia nafty i usunie częste pękanie szkieł.

Wynalazca odniósł się do władzy o przywilej eksploatacji swojego pomysłu.

= Odznaczenie.

Na wystawie ogrodniczej w Petersburgu obywatel z gub. grodzieńskiej, Gartkiewicz, pozyskał pochwalną wzmiankę.

Pan G. wystawił owoce.

= Dla tańca...

Wczoraj zawiązano spółkę notarjalną, celem założenia w Warszawie ludowej sali tańca.

Będzie to już czwarta instytucja tego rodzaju.

Czy nie zawiele?...

= Nowe przedsiębiorstwa.

Obok zakładów wynajmu fraków i szapoklaków otwiera się nowe przedsiębiorstwo wynajmowania lamp na zabawy i wieczory.

Inny przedsiębiorca nosi się z projektem wypożyczania parasoli.

= Coś się popsuło.

Aparaty Bergera, których istnienie zakończy się z wybudowaniem kanalizacji, u kresu swej działalności, pomimo zimowej pory, dotkliwie od jakiegoś czasu obrażają powonienie.

Wzmianka ta zwróci uwagę czyja należy na wzmiankowane „aparaty", w których widocznie coś się popsuło...

= Szczególny sport.

Nocy dzisiejszej policjant Myslak, deżurujący na rogu Nowego Świata i placu Trzech Krzyży, zauważył dym i płomienie, wybuchające ze ściany domu pod nrem 4-ym, obok koszar straży ogniowej.

Przybiegłszy na miejsce, policjant dostrzegł dwóch jegomościów, podpalających szafkę z afiszami i ogłoszeniami.

Pomimo oporu ze strony tych panów, odprowadzono ich do cyrkułu.

Obaj, jak się okazało: Kazimierz B. i Władysław R., byli pod dobrą datą.

Spisano z nich protokół i pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Kradzieże.

Z mieszkania Julji Landanowej pod nrem 26-ym przy ul. Bednarskiej, skradziono różne przedmioty wartości 250 rs.

Z piwnicy domu pod nrem 26-ym na Karmelickiej baronowi Geismorowi skradziono serwis porcelanowy, wartości 100 rs.

= Na ślizgawce.

W dniu wczorajszym na łasze wiślanej ślizgał się 10-letni Józef Wojcik i wpadł w przyrębel.

Ktoś z przechodniów tonącego malca szczęśliwie wyratował.

Wybawca odszedł, nie wymieniwszy swego nazwiska.

= Rozbiegany koń.

W podwórzu rzeźni na Rybakach rozbiegał się koń u dorożki nr. 732.

Właściciel dorożki, Adam Radwoński, przewrócony przez konia, poniósł tak ciężki szwank w krzyżu, oraz ranę na głowie, iż został w stanie bezprzytomnym odwieziony do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Nieostrożna jazda.

Na Ząbkowskiej Henryk Biszof, najechany przez wóz roboczy kolonisty Góreckiego, zraniony został ciężko w piersi.

Na Granicznej wóz piekarski najechał na Wincentego Walczaka, który poniósł ciężkie obrażenia.

Dorożkarz nr. 1077 w przejeździe przez Franciszkańską zranił dyszlem w głowę Hersza Skobaczewa

= Zatrute ryby.

Do sześciu kadzi z rybami przekupnia, Wincentego Niesiołowskiego, wlano dziś w nocy niepostrzeżenie kwasu siarczanego w sporej ilości.

Naturalnie, iż wszystkie ryby zostały zatrute.

Niesiołowski, obracający małym kapitalikiem, poniósł z tego powodu stratę niepowetowaną.

Wartość zniszczonych ryb wyniosła kilkaset rubli.

= Zagadkowa śmierć.

Wczoraj za Żelazną Bramą Ita Baumriterowa, handlująca rybami, nagle zachorowała.

Wieziona do domu pod nr. 3-ci przy ul. Ptasiej, życie zakończyła.

Również nagle zmarła Franciszka Zamłyńska pod nrem 10-ym przy ul. Nowomiejskiej.

Obie kobiety były młode, liczyły bowiem po 30 lat wieku.

Śledztwo sądowe celem zbadania przyczyny śmierci zarządzono.

= Pożary.

Nocy dzisiejszej pod nrem 39-ym na Piwnej, w jednem z mieszkań zapaliła się pościel i różne sprzęty.

Ogień domownicy ugasili.

Pod nrem 4-ym na Książęcej wynikł ogień na poddaszu i został ugaszony przez kominiarzy z 3-go oddziału straży.

ZE ŚWIATA.

× **Proces kukizowski** rozpocząć się ma d. 14-go stycznia przed lwowskim sądem przysięgłych. Jako główni sędziowie przysięgli zostali wylosowani: pp. Henryk Gotlieb, adwokat; Ludwik Wąsowicz, sekretarz fundacji hr. Skarbka; Władysław Mystkowski, adjunkt rachunkowy wydziału krajowego; Adolf Kahane, dzierżawca; Juljan Topolnicki, emerytowany urzędnik; Rachmiel Landau, wł. realności; Ludwik Ruprecht, emerytowany inspektor podatkowy; dr. Stanisław Hahn, kandydat adwokacki; Wacław Domaszewski, dyrektor banku krajowego; Mojżesz Oberhand, wł. realności; Rafał Łępkowski, dyrektor Towarzystwa kredytowego ziemskiego; Jerzy Majer, urzędnik banku dla handlu i przemysłu; Jakób Lewicki, naczelnik Tow. asekuracyjnego „Concordia"; Franciszek Iwanicki, majster szewcki; Ludwik Masłowski, redaktor *Przeglądu*; Fryderyk Müller, dzierżawca; Aleksander Udrycki, wł. tartaku; dr. Walery Filipowski, adwokat w Sokalu; Michał Sichermann, sekretarz Tow. asek. *Fenix* austrjacki; Wiktoryn Łonicki, buchalter krak. Tow. ubezp.; Wiktor Mendrochowicz, urzędnik banku hypotecznego; Ludwik Matyaszek, stolarz; Bronisław Dębiński, wł. realności; Franciszek Kotiers, adjunkt wydziału krajowego; Jan Moskwityn, wł. realności; Michał Powroźnik, wł. realności; Jan Topolnicki, asystent rachunkowy wydziału krajowego; Walenty Ziołecki, adjunkt gal. kasy oszczędności; Wolf Brauner, wł. realności; dr. Adam Horvath, adwokat krajowy; Jan Hausmann, wł. realności w Zamarstynowie; dr. Stanisław Tabaczyński, kandydat adwokacki; Ignacy Kurniewicz, inżenier wydziału krajowego; Adam Hell, rolnik w Rosenburgu; Władysław Czerkawski, dzierżawca dóbr; Jan Lickendorf, wł. realności. Jako zastępcy sędziów przysięgłych zostali wylosowani: pp. Władysław Müller, cieśla; Ferdynand Gadomski, rzeźnik; Adam Kubik, stolarz; Kazimierz Szczepański, krawiec; Juljan Skalisz, stolarz; Stanisław Wojciechowski, kupiec; Ignacy Winiarz, budowniczy; Leon Hauptfleisch, fryzjer; Paweł Emil Langner, kupiec. Ponieważ proces kukizowski trwać będzie kilkanaście dni, wylosowani więc zostaną z powyższej listy, oprócz 12-tu sędziów przysięgłych, co najmniej trzej zastępcy. Przewodniczy

będzie trybunałowi radca Paweł Simonowicz. Trybunał składać się będzie z trzech radców i czwartego, występującego w roli zastępcy. Oskarżenie wnosić będzie osobiście prokurator, dr. Girtler.

Interview... u mistrza nożyc.

Rzecz dzieje się — tak opowiada feljetonista paryski — w „atelier” jednego z pierwszorzędnych krawców damskich na *Boulevard des Italiens*.

Do salonu wchodzi młoda dama, której powierzchowność zdradza osobę, przybyłą niedawno z prowincji do stolicy mody. Trzy panny sklepowe, zasiadające w tej chwili w fotelu, lustrują od stóp do głowy ubiór młodej damy i, wyniosłszy. jak to widać po lekceważącym ich uśmiechu, niezbyt pochlebne wrażenie z tego przeglądu, zapytują, czego sobie życzy.

Dama pragnie widzieć się z szefem zakładu.

Po pewnej chwili wchodzi do salonu elegancko odziany i dokładnie wygolony pryncypał, niosąc pod pachą w pośpiechu zabraną sztuczkę pokrojonej materji, wstążkę etc.

— Pani życzy sobie ze mną pomówić?

— Tak, panie. Mąż mój został deputowanym; mamy spędzić zimę w Paryżu, udaję się więc do pana...

Mr. Benjamin powtarza mechanicznie ostatnie słowa swej nowej klijentki, mierzy ją oczyma, wreszcie, gładząc podbródek, mówi zwolna:

— Pozwoli pani, że muszę z nią pomówić. Może niektóre pytania wydadzą się pani dziwnemi, lecz jest to rzecz konieczna, jeżeli mam odziać panią odpowiednio do jej indywidualności. Kostjumy, wykończone w mojej pracowni, stosują się ściśle do charakteru klijentki. Jeżeli zaś mówię: charakteru, nie duszy, to mam na myśli otoczenie, towarzystwo, dom. Łatwo np. zrozumieć, że dama, mająca kamerdynera, musi być inaczej ubrana, niż dama, obsługiwana przez pokojówkę; dama, bywająca w krzesłach, inaczej niż dama z loży; dama, która więcej czasu przepędza za domem, inaczej, niż taka, która woli go spędzać przy ognisku rodzinnem. Czy pani jesteś muzykalna? Stosownie do tego muszą być skrojone rękawy. Czy pani dawno za mężem? Czy mąż pani często bywa w domu? Są np. mężowie, którzy nie znoszą wyszyć.

W tej chwili następuje przerwa. Wchodzi nowa klijentka, którą mr. Benjamin wita głębokim ukłonem i rzuca kilka komplementów. Następnie wraca do przerwanej rozmowy:

— Mąż pani jest tedy deputowanym. Czy jest bulanżystą? Ach, rozumiem, nie zdecydował się jeszcze — w każdym razie jest przeciw rewizji? Pani dziwi się tym pytaniom? Zrozumie je pani następnie. Suknia może mieć cechy monarchiczne lub republikańskie, musimy więc poznać poglądy polityczne naszej klijentki.

Tu szef daje polecenie jednej z panien sklepowych, aby włożyła kostjum „Thalia”. Mr. Benjamin obrzuca rozpromienionem okiem swoje dzieło i mówi:

— Oto np. suknia, nosząca cechy pewnej idei i to w dodatku idei artystycznej. Jest to kostjum damy, odwiedzającej *Théâtre francais*. Znajdzie pani tutaj upięcie *à la* Reichenberg, karczek *à la* Basset, wyszycie *à la* Pierson i — obróć się Leonjo — ogon *à la* Sarrah. Dobrze będzie, jeżeli pani powie przy braniu miary, czy pani ma zwyczaj jadać na proszonych obiadach. Większość moich klijentek jada następnie w domu, a to stanowi zawsze różnicę kilku centymetrów w talji.

Tu wchodzi nowa klijentka. Następuje nowy, jeszcze głębszy ukłon, poczem, rzuciwszy kilka informacyj o nowoprzybyłej, Mr. Benjamin wraca do przerwanej rozmowy:

— Czy pani lubi Musseta? Jest to poeta, który wnosi promień światła do życia ludzkiego. Ja który wyrażam w ubraniu wszystkie drgnienia duszy kobiety, mógłbym o smutkach życia opowiedzieć cały poemat. Teraz kiedy panią znam, łatwo mi będzie sporządzić jej kostjum zachwycający. Madame Soutache zajmie się panią. Księżna X. oczekuje na mnie.

Dama jest istotnie zachwycona a jej zdumienie zaczyna się dopiero z chwilą gdy za ową lekcję psychologji odbiera drobny rachunek w sumie 15,000 franków.

*

— Proszeni jesteśmy o wydrukowanie pisma następującego: „W ósmą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Stasiunia Salkowskiego, przypadającą w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, matka złożyła dwa ruble dla najbiedniejszych z intencją, aby jej drugi a jedyny już synek Jerzy chował się szczęśliwie.”

NEKROLOGJA.

† Jasio **Domański**, syn Ludwika i Aleksandry z Grzegółkowskich, przeżywszy lat 3, miesięcy 7, przeniósł się do wieczności w dniu 20-ym grudnia 1888 r. Pogrążeni w ciężkim smutku rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenia Naśw. Marji Panny na Lesznie w dniu 23-im grudnia r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —3855—

† W dniu 27-ym grudnia r. b., to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele katedralnym św. Jana przy ulicy Świętojańskiej, przed wielkim ołtarzem, odbędzie się żałobna wotywa za duszę ś. p. Augusta **Piskorskiego**, majstra białoskórniczego, zmarłego w Kijowie, na którą pozostałe w smutku dzieci zapraszają krewnych i życzliwych. 3—3849—

† W sobotę, to jest dnia 29-go grudnia, o godzinie **10-ej** rano, odbędzie się w kościele św. Krzyża msza śpiewana za duszę ś. p. Idy z hr. Güntherów hr. **Masłowskiej**. —3845—

† Za duszę ś. p. Adama **Keller**, w dniu 24-ym b. m., odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** rano, nabożeństwo żałobne, na które w smutku pozostała żona i dzieci zapraszają uprzejmie rodzinę, kolegów i przyjaciół zmarłego.

† W dniu 24-ym grudnia, tj. w poniedziałek, jako w dzień imienin ś. p. Adama **Młodziejewskiego**, odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostałe dzieci zapraszają. —3854

† W dniu 23-im grudnia r. b., to jest w niedzielę, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** zrana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Jakóba **Szymanowskiego**, odbędzie się msza żałobna, na którą pozostała córka zaprasza krewnych i życzliwych. —3799—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”

Petersburg 22-go grudnia. *(Tel. Aj. półn.)* — Tygodnik *Russkoje sudochodstwo* zamierza w r. p. opracować ciekawe dokumenta, przechowane w archiwum ministerjum finansów, a pochodzące z b. państwowego kolegjum.

Wiedeń 22-go grudnia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Urzędownie ogłoszono nominacje: Lidla na wiceprezesa namiestnictwa lwowskiego, a Kuczkowskiego na delegata namiestnictwa w Krakowie.

Lwów 22-go grudnia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Minister Zaleski zapadł przed kilku dniami na lekkie zapalenie gardła, a jakkolwiek choroba minęła, lekarze nie pozwolili mu wziąć udziału w obchodzie pogrzebowym ś. p. Grocholskiego i z tego powodu nie przybył do Rożysk. Reprezentantem gabinetu na pogrzebie był namiestnik Kazimierz hr. Badeni, który złożył na trumnie wieniec w imieniu ministrów, a mianowicie: wieniec od prezesa gabinetu, z napisem: *„Dem selbstlosen Patrioten”. Taaffe.* Drugi wieniec z napisem: *„Dem unvergesslichen Grocholski”. Taaffe mit den Minister-Collegen”.* Trzeci wieniec od ministra skarbu i jego małżonki, z napisem: *„Dunajewscy”* i wreszcie czwarty od ministra Zaleskiego i jego małżonki, z napisem: *„Kazimierzowi Grocholskiemu Filipowie Zalescy”*. Krakowska rada miejska wysłała na pogrzeb deputację z 3-ch członków: dr. Szlachtowskiego i radców miejskich Stefana Muczkowskiego i Franciszka Slęka. Udział w pogrzebie brały między innemi następujące deputacje: reprezentacji m. Lwowa, wydziały rad powiatowych: w Sanoku, Stryju, Kałuszu, Tarnopolu, Starem Mieście; wzięli też udział w pogrzebie: Ludwik hr. Wodzicki, Henryk hr. Skarbek, Tadeusz Langie, dr. Żywicki z Tarnopola, burmistrz m. Przemyśla, dr. Dworski, burmistrz m. Żółkwi, p. S. Skólimowski, i inni. Pociąg specjalny przybył ze Lwowa do Podwołoczysk o godz. 11-ej przed południem, a przed godziną 1-szą rozpoczął się pogrzeb **w Rożyskach.** Pogrzeb urządzony był kosztem kraju (wydano 6000 złr.).

Berlin 22-go grudnia. *(Tel. pr. K. W.)* — W sferach rządowych poruszono myśl zamianowania komisarzów państwa, celem wykonywania kontroli nad funkcjami państwowemi Towarzystwa wschodnio-afrykańskiego, którego błędy w tym zakresie popełnione stały się przyczyną całego nieszczęścia.

Berlin 22-go grudnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — *National Ztng.* wskazuje na wielkie naprężenie stosunków pomiędzy Francją i Stanami Zjednoczonemi z powodu kanału panamskiego. Następstwa mogą być ztąd nieobliczone.

Berlin 22-go grudnia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Hrabia Vitzthun w nowem dziele „Geneza dramatów Szekspira” uzupełnia badania angielskie dokumentami, które udowodniają niezbicie, że autorem wszystkich dzieł Szekspira jest istotnie Bakon.

Paryż 22-go grudnia. *(Tel. Ajencji półn.)* — Ubiegłej nocy przed lokalem urzędu policyjnego w dzielnicy „Des Archives” nastąpił wybuch dynamitowy. Frontowa strona uległa zniszczeniu. Nikt z ludzi nie zginął.

Londyn 22-go grudnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — W izbie gmin odczytał Golechen na posiedzeniu wczorajszem depeszę biura Reutera z Zanzibaru, dotyczącą Stanleya tudzież dalszą depeszę „Eastern Télegraph Company” z d. 21-go b. m., godziny 2-ej po południu, donoszącą, że według otrzymanych co dopiero wiadomości Stanley wraz z Eminem przybył do Aruwimi. Wiadomość pewna. Izba przyjęła ją gorącemi oklaskami. *(Aj. półn.)*

Londyn 22-go grudnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Biuro Reutera donosi z Zanzibaru: Doszły tu listy ze Stanley-falls od posłańców Tippo Tiba. Datowane są one z d. 29-go sierpnia i donoszą, iż dnia poprzedniego nadszedł list od Stanleya, który w owym czasie znajdował się w Bonolya, nad rzeką Aruwimi. Opuścił on Emina baszę na 82 dni pierwej w zupełnem zdrowiu, obficie zaprowiantowanego, i powrócił tu, aby osobiście zabrać zapasy i tylną straż. W d. 17-ym sierpnia przybył on do Bonalya i zamierzał w dziesięć dni później odjechać, prawdopodobnie aby powrócić do Emina. Wszyscy biali członkowie wyprawy są zdrowi i nie cierpieli żadnego niedostatku. *(Aj. półn.)*

Belgrad 22-go grudnia. *(Tel. pr. K. W.)* — Jutro zbiera się wielka skupczyna.

Sofja 22-go grudnia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Minister sprawiedliwości, Stoiłow, podał się do dymisji. *(Aj. półn.)*

Sofja 22-go grudnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Książę Ferdynand odmówił przyjęcia dymisji ministra sprawiedliwości, Stoiłowa. Pragnie on utrzymać koalicyjny charakter gabinetu.

Berlin 22-go grudnia, g. 2. m. 30 *(T. p. K. W.)* —
Ruble w gotówce 208 90 (wczoraj 209.45)
Ruble na dostawę 208 50 (wczoraj 209.50)

GIEŁDA.

Warszawa, 22-go grudnia.

Krótkim Berlinem obracano po 47.95, 48 i 48.05, przeważnie jednak po 48, przy żądaniu 48.15.

Londyn krótki ofiarowano po 9.69, sprzedawano po 9.67 i 9.68.

Paryż krótki chciano zbyć po 38.75, sprzedawano zaś po 38.60 i 38.65.

Wiedeń krótki nabywano po 80.50 i 80.55, przy zaofiarowaniu 80.85.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.50 I ser. i po 95.40 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I-ej ser. z kilkudniową dostawą po 96.30, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 95.10 i 95.15.

Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 97, 94.50, 94, 93 i 92.85, stosownie do serji. Ulokowano kilka tysięcy III ser. po 93.75 i 93.65, parę tysięcy IV-ej po 92.75, oraz kilka tysięcy ostatniej serji po 92.65.

Oddano kilka tysięcy 6% listów zastawnych wileńskich (54-letnich) nowych po 98.25.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, lecz wyczekujące.

W. O.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Jedynaczce mojej przesyłam najserdeczniejsze życzenia, zapewniając, że zawsze jest mi równie drogą i ukochaną.—*J.* 3867

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 22-go grudnia 1888 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.15	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	9.69	—.—
Paryż 100 franków " "	38.75	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	80.85	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	96.50	—.—
" " " m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	97.—	—.—
" " " II	94.50	—.—
" " " III	94.—	—.—
" " " IV	93.—	—.—
" " " V	92.85	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	86.—	—.—
" " małe	85.50	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.90	—.—
II " " " 100	97.90	—.—
III " " " 100	97.90	—.—
4% nowa pożyczka	82.—	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 234⁵
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 106⁹
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 67³
Od Listów likwidacyjnych kop. 22⁸
Od Obligów m. Warszawy 91⁰

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 21-go grudnia 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
" " pstrai dobra	—	—	570	585
" " biała . . .	—	—	600	610
" " wyborowa	—	—	615	630
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	400	410
" średnie	—	—	360	395
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	300	400
Owies . . . . 142 f.	—	—	220	270
Gryka . . . . 202 f.	—	—	390	410
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	500	600
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	30	40	—	—
Słomy pud	22	25	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

CENA OKOWITY.

z dnia 20-go grudnia 1888 r.

Hurt. skład. wiadr. 78% — — — } 2%
Pojed. szynk. " " — — — }
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. — kop. —.

NA GWIAZDKĘ.

Najnowsze wydawnictwa Gebethnera i Wolffa w Warszawie:

Królestwo zwierząt. Historja naturalna dla młodego wieku *H. Leutemana*, zawierająca na 48 tablicach 263 rycin chromolitografowanych, z tekstem polskim objaśniającym *Adolfa Dygasińskiego*. W pięknej chromolitografowanej okładce. — W oprawie rs. 2 k. 40.

Wilcze gniazdo. Powieść z czasów krzyżackich p. *Z. Morawską* dla młodzieży dorastającej, z 5 rycinami *St. Witkiewicza*. Karton. rs. 1, w ozdob. oprawie rs. 1 kop. 60.

Wyprawa po skarby ukryte wśród puszczy. Przygody podróżników w Australji. Wolny przekład z francuzkiego przez *M. I. Zaleską*. Z 5 rycinami. W oprawie kartonowanej rs. 1 kop. 20, w ozdobnej oprawie płóciennej rs. 1 kop. 80.

Gucio zaczarowany. Powieść dla młodszej dziatwy z 10 rycinami kolorowanemi i ozdobną okładką rysunku Cz. Jankowskiego. Wydanie drugie. W opr. kart. rs. 1 kop. 20.

Lelum-Polelum. Powieść historyczna dla młodzieży, przez autora Bitwy pod Raszynem, z 6-ma rycinami Łuskiny. Karton. rs. 1 kop. 20, w ozdobnej opr. rs. 1 kop. 70.

Niezgodni Królewicze i Królowa perłowego pałacu. Bajki prawdą przeplatane, opowiedziała dziatwie *M. I. Zaleska*. Z 5 rycinami chromolitografowanemi i ozdobną okładką rysunku *M. Kotarbińskiego*. Cena rs. 1 kop. 20.

Myszy króla Popiela. Opowiadanie historyczne przez autora „Króla Kraka". Z 6-ma rycinami, w oprawie karton. rs. 1 kop. 20, w oprawie płóciennej rs. 1 kop. 80.

Przyjaciele dzieci, p. *Jana Chęcińskiego*. W obrazkach dla drobnej dziatwy, z 16 kolorowanemi tablicami rysunku *X. Pillatiego*. W opr. kart. rs. 1 kop. 20.

Dwie siostry. Opowiadanie z życia młodych dziewcząt p. *M. I. Zaleską*. Brosz. rs. 1 k. 80, w ozdobnej oprawie płóciennej rs. 2 kop. 40.

Młody wygnaniec. Przygody wśród puszczy i stepów amerykańskich, przełożyła z *Ryszarda Rotha M. I. Zaleska*. Z 8 rysunkami *St. Wolskiego* i ozdobną okładką. Cena Karton. rs. 1 kop. 50, w oprawie płóciennej ozdobnej rs. 2.

Z lat minionych. Trzy powieści historyczne dla młodzieży przez *Teresę Jadwigę*. — TREŚĆ: Moja pioszczotka. — Rycerz błękitny. — Krwawe chwile. Z rycinami. W oprawie Karton. rs. 1 kop. 20, w ozdobnej płóciennej oprawie rs. 1 kop. 80.

Wizerunki książąt i królów polskich. *J. I. Kraszewskiego*. Z 39 rycinami X. Pilatiego oraz inicjałami Czesława Jankowskiego. Cena rs. 6, w ozdobnej oprawie rs. 7.50, z brzegami złoconemi rs. 8.

Pan Tadeusz *Adama Mickiewicza*. W pięknem miniaturowem wydaniu z portretem Mickiewicza (staloryt), w ozdobnej francuskiej oprawie ze złoc. brzegami. Cena rs. 2.

Adam Mickiewicz. Zarys biograficzno-literacki Dra *Piotra Chmielowskiego*. 2 duże tomy rs. 5, w ozd. opr. rs. 6.60.

Józef Ignacy Kraszewski. Zarys biograficzno-literacki Dra *Piotra Chmielowskiego*. Cena rs. 3, w ozdobnej oprawie rs. 4.

Mały lord. Powieść dla młodzieży *Frances Hodgson Burnett'a*, przełożyła *M. I. Zaleska*. Z 6-ma rycinami. W oprawie kart. rs. 1 k. 20, w ozd. opr. płóc. rs. 1 kop. 70.

Bajeczki prawdziwe opowiedziane dziatwie przez *M. I. Zaleską*, z 6-ma obrazkami kolor. *Illinicza*. Cena z chromolitograf. okładką rs. 1 k. 20.

Polacy w Hiszpanji 1808—1812, przez *Zygmunta Lucjana Sulimę*. Cena rs. 2.

Katalogi gratis franco. 2029r

W Księgarni Edwarda KOLIŃSKIEGO, ul. Marszałkowska Nr 122, blizko rogu Zgody

Nadzwyczajne zniżenie ceny.

ZAJMUJĄCE i NAUCZAJĄCE DZIEŁO

„ZIEMIA W KRAJOBRAZACH"

(La Terre á vol d'oiseau)

Wykład popularny Geografji do czytania dla młodzieży i dorosłych

przez **Onezyma RECLUS**.

Tłomaczenie z francuzkiego. Dwa tomy duże, drukiem bardzo ścisłym ale wyraźnym; I-szy zawiera str. 374, II-gi str. 347. Cena pierwotna rs. 3 kop. 60. — **zniża się na kop. 75**, za oprawę kartonową dolicza się kop. 30, za ozdobną kop 60 i 75. Za przesyłkę pocztą k. 25, do dalszych miejscowości kop. 35.

KSIĄŻKI GWIAZDKOWE

i gry nauczające.

WYSZEDŁ JUŻ Z DRUKU

„Strzecha Rodzinna"

Tani Kalendarz na rok 1889.

Zawiera 160 stron; oba kalendarze starego i nowego stylu, dwa piękne obrazki na oddzielnych kartach, kilka drzeworytów w tekscie; powiastki, poezje, rzeczy pożyteczne i żarty rozsiane po całym Kalendarzu; oraz cennik gazet, katalog dzieł nowych i książek zniżonych w cenie. **Cena kop. 15, z przesyłką kop. 20.** Ktoby chciał dla siebie i znajomych sprowadzić większą ilość egzemplarzy, ponosić nie będzie kosztów przesyłki i do każdego tuzina otrzyma jeden egzemplarz bezpłatnie.—**Handlującym rabat.**

Skład główny w Nowej Księgarni EDWARDA KOLIŃSKIEGO, ulica **Marszałkowska № 122**, blizko rogu Zgody. 1778

SKŁAD FABRYCZNY

L. & C. HARDTMUTH

Warszawa, Nowy-Świat 7,

poleca:

Majoliki w najrozmaitszych fasonach i kolorach, począwszy od kop. 50 za sztukę.

Porcelanowe Koszyczki i Wazoniki, począwszy od kop. 60 za sztukę.

Figurki z Tarracotty.

Ołówki we wszelkich możliwych gatunkach. 1762

W Niedzielę

otwartym będzie mój

Skład Naczyń kuchennych

cynkowanych, emaljowanych

Adam Kempiński

Królewska 39.

CENY NAJNIŻSZE.

2108r

CUKIERNIA E. BOSAKOWSKIEGO

28 Leszno 28

na nadchodzące Święta

POLECA

doborowe **CIASTA** i **CUKRY**, ozdoby do **CHOINEK**, oraz inne wyroby Cukiernicze.

Ceny umiarkowane. 1804

LOMBARD PRYWATNY

przy ul. Brackiej № 12

zawiadamia, iż w dniu 26 Grudnia (7 Stycznia) 1888/9 r. i następnych dni, od godziny 10-ej zrana do godziny 3-ej po południu, odbędzie się licytacja na zastawy nie wykupione i nie prolongowane w czasie właściwym. Fanty wyżej Rs. 100, jest następujący numer 25802. 1805

AMELJA PINAKIEWICZ

przyjmuje zamówienia **do grania na fortepianie** na wieczorach tańcujących w domach prywatnych. 1802

Ulica Mostowa Nr 27.

SKLEP

z urządzeniem, drzwi lustrzane, odpowiedni dla krawca lub na magazyn mód, w najlepszym punkcie miasta, zaraz do wynajęcia. 1810

Obiady Wigilijne

po 75 kop. od osoby.

Obiady Świąteczne

po **45 kop.**, zwyczajne po 25, 30 itd. Wiadomość ul. Jasna № 3, mieszk. 5. Tamże potrzebny zdolny **kolporter.**

Dwa DUKATY na GWIAZDKĘ

dla szczęśliwych wybrańców fortuny, którzy będą nabywać tanie **BABY** i **STRUCLE**

w Zakładzie Cukierniczym

Bielańska Nr 16.

Jedna baba i jedna strucla mieścić w sobie będą po dukacie. Osobę wygrywającą uprasza się o pomieszczenie zawiadomienia o tem w Kurjerze Warszawskim. 1813

CUKIERNIE

Fr. DAUKSZA

Miodowa 12.— Bielańska 22.

Polecają **STRUCLE PARZONE** znane ze swej dobroci i **STRUCLE** z rozmaitemi **massami i konfiturami**, jako też **TORTY** rozmaitego gatunku i wielkości, po cenach nader nizkich. Za dobroć wyżej wymienionych przedmiotów poręczam.

Z szacunkiem

1795 **F. DAUKSZ.**

Za pozwoleniem Władzy szkolnej, urządzam **lekcje rysunku i malowania** z gipsów i z natury oraz malowania na porcelanie, szkle, glinie, drzewie, atłasie i aksamicie, we własnej pracowni. — **Wspólna 23, mieszkania 14.**

Karolina Szmurło.

Dla porozumienia się zastać można codziennie pomiędzy 2-gą a 4-ą godz. 1809

Ogłoszenie.

300 drzew owocowych,

wyborowych gatunków, przeważnie zimowych, do wydzierżawienia.—Wiadomość, ulica Smolna № 8, u szwajcara. 1791

Najlepszej i najtańszej BIELIZNY 1761

męzkiej, damskiej i dziecinnej, można dostać w specjalnej fabryce bielizny pod firmą

„Wojna"

ulica **Długa № 42**, wprost hotelu Polskiego

!!! Na Gwiazdkę !!!

dla uczącej się młodzieży **Modele Lokomotywek i Lokomobilek** działających za pomocą pary, oraz **Fontanny, Szlifiernie** itp. poleca na składzie

M. Grodzieński,

Mechanik. — Warszawa, Nowy-Świat № 52, 1-e piętro od frontu. 1791

PRALNIA

wszelkich koronek, firanek,

kremuje takowe, przyjmuje najdelikatniejsze tiule, gazy, batysty, muśliny, hafty, żaboty, czepeczki negliżowe, jedwabne i wełniane chustki, krawaty męzkie oraz wszelkie kryzy do karbowania.

E. Gundelach,

Nowy-Świat № 62, w trzeciej bramie na parterze. 2016R

Na Kaszel i Katar

Dragés contre la toux szczególniej pomocne na suchy i uporczywy **kaszel. Płyn do wąchania**, usuwający katar w parę godzin oraz **Ziółka uniwersalne** bardzo skuteczne przeciwko cierpieniom hemoroidalnym. **Maść na odmrożeuie** znana ze swej dobroci. **Ozonal** odświeżający powietrze, poleca

Apteka Dworu J. C. K. M.

F. DZIECHCIŃSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost Resursy Obywatelskiej. 1934R

Podaje się do wiadomości osób interesowanych, że w **Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych** przy placu Ś-go Aleksandra, sprzedaje się

Mleko świeże

po **40 kop. garniec**, trzy razy dziennie, a mianowicie: o godzinie 6-ej rano, 12-ej w południe i 6-ej wieczorem.

Wiadomość u furtjana. 1796

TYTONIE

z Fabryki **A. Zaryckiego** w Czerkasach, znane od wielu lat ze swej dobroci, nadeszły w większej ilości do mego Składu Wyrobów Tabacznych przy ulicy **Mazowieckiej № 16. Jako specjalista pracujący przez lat 25** w pierwszorzędnych fabrykach tabacznych, mogę śmiało polecić tytonie powyższej firmy, odznaczające się wyborowym smakiem i wysokim aromatem.

Dobieram tytonie do smaku nawet najwybredniejszych palaczy podaję informację **mieszania różnych gatunków tytoniu i utrzymania zawsze w świeżym stanie.** Polecam również **Cygara** odleżałe na różne ceny, renomowanej fabryki **F. Reinharta** w Moskwie.

W. HALPERT,

1997R **Mazowiecka № 16,** wprost Towarzystwa kredytowego.

Antoni Łastowski,

Preparator Muzeum Zoologicznego hr Branickich w Warszawie, po powrocie z Paryża rozpoczął na nowo praktykę. Przyjmuje do wypchania wszelkiego rodzaju zwierzęta i ptaki, polecając się względom Łaskawej Publiczności. 1727

Wiejska № 10.



MOSZCZ
KURACYJNY

z najdelikatniejszych winogron tegorocznego winobrania przez Urząd Lekarski analizowany. Zwracamy uwagę na środek tak znakomicie działający na zdrowie i przez lekarzy coraz więcej upowszechniony. Kuracja Moszczem ma i tę zaletę, że przy tymże unika się przykrej ewentualności kuracji winogronowej, mianowicie połykania pestek i części mięsnych, co oddziaływa szkodliwie na żołądek. 1982R

Cena butelki kop. 50 i rs. 1.

Ceny jak przy wyprzedaży. **NA CWIAZDKĘ!** Ceny jak przy wyprzedaży.

w Magazynie Galanteryjnym

N. S. BRÜNER & C-omp.

w Hotelu Europejskim,

Wielka Wystawa
ZABAWEK

PARYZKICH i KRAJOWYCH,

oraz wszelkich Nowości Galanteryjnych, jako to: Wyrobów skórzanych, Bronzów, Cuivre poli et antique, Bonbonierek, Rękawiczek paryzkich, Wachlarzy, Żardinierek, Kandelabrów, Świeczników, **Lamp wiszących i stołowych**, Albumów, Neseserów męzkich, damskich, do robót i podróży i t. p. 1987R

PORCELANA SASKA i FRANCUZKA,
oraz wyroby oryginalne Chińskie i Japońskie.

Magazyn w Niedziele i dni świąteczne, będzie otwarty dla dogodności publiki.

Najpierwsza w kraju

FABRYKA PIERNIKÓW,

bo egzystująca od r. 1823

A. WITTCHEN,

przy ulicy Przechodniej Nr 1 nowy,

poleca się Szanownej Publiczności ze znacznym wyborem znanych ze swej dobroci **Pierników.—Kupującym w większej ilości, udziela się odpowiedni rabat.** 2073R

ODSTĘPUJE SIĘ

Handel Win, Wódek, Delikatesów i Owoców
Stanisława URSTEIN

Krakowskie-Przedmieście Nr 1, obok kościoła S-go Krzyża,

10% RABATU OD TRUNKÓW — **W WIĘKSZYCH ILOŚCIACH**

Na nadchodzące Święta

Zaopatrzony mój Skład znacznemi zapasami towarów z tańszem cłem, daje mi możność sprzedawania takowych po cenach znacznie zniżonych.

Bakalje wyborowe od	30 kop. funt	Rodzynki bez pestek po	16 kop. funt
Figi Smyrneńskie po	30 „ „	Śliwki tureckie od	15
Marmolada najlepsza „	30 „ „	Sardynki w puszkach od	30 „ „
Daktyle Aleksandryjskie	25 „ „	Ser Szwajc. or. Ementhaler	70 „ „
„ Marokańskie po	60 „ „	„ Litewski Brochockiej	30 „ „
Orzechy tureckie po	16 „ „	„ Krajowy Szwajcarski	25 „ „
„ najlepsze włoskie	12 „ „	Kawa Ceylon najlepsza od	65 „ „
„ Chińskie po	25 „ „	„ Perłowa „ „	70 „ „
Migdały słodkie od	45 „ „	2064r	

Jabłka tyrolskie, Bery cytrynowe, Winogrona, różne Konserwy, Oliwę, Grzyby itp., sprzedaję po cenach dotąd niepraktykowanych. Niemniej handel zaopatrzony w różne trunki, jako to: Wina Węgierskie, Francuzkie, Hiszpańskie, Krymskie i t. d. Koniaki, Rumy, Wódki, Likiery z ośmiu najcelniejszych fabryk ruskich i krajowych, Porter Angielski i Rygski.

Główna sprzedaż Masła z Piekar.

Polecając się Szanownej Publiczności, uprzejmie proszę przekonać się na miejscu co do dobroci i taniości wyżej wymienionych towarów.

KUPUJĄCYM NA ŚWIĘTA

MYDŁO PANAMA zdolne zadowolnić najwybredniejszy gust. — Cena kawałka kop. 50, pół tuz. rs. 2 kop. 50.
MYDŁO TATRZAŃSKIE z pięknym zapachem kwiatów swojskich. — Cena kawałka kop. 25, pół tuz. rs. 1 kop. 25 oraz
WODĘ KOLOŃSKĄ wyborową w cenach od 30 kop. do rs. 1 kop. 50.

Poleca uwadze Publiczności czysto krajowa fabryka

WARSZAWSKIEGO LABORATORJUM CHEMICZNEGO.

Dostać można w magazynach tejże
1) róg Miodowej i Senatorskiej, | 3) róg Granicznej i Królewskiej,
2) Krakowskie-Przedm. № 1, | 4) ulica Nalewki № 31,
oraz w znaczniejszych Perfumerjach, Składach Materjałów Apt. i u Fryzjerów. 1643R



Pierwsza Warszawska

PIEKARNIA
MECHANICZNA,
LESZNO Nr 46.

Równie jak lat zeszłych, przy nadchodzących Świętach Bożego Narodzenia, wypiekać będzie w gatunkach wyborowych, z najpiękniejszej mąki z własnych młynów parowych: **Strucle postne, maślane, przekładane makiem, masą orzechową i migdałową.**—Dostawą tego wypieku, zaopatrywane będą następujące własne sklepy:

Przy ulicach: **Leszno Nr 46, Rymarska Nr 7, Senatorska Nr 22, Miodowa Nr 16, Krakowskie-Przedmieście Nr 66, Graniczna Nr 9 i Nr 13, Królewska Nr 43, Długa Nr 29, Marszałkowska Nr 94, Nr 100 i Nr 131, Elektoralna Nr 1, Nowy-Świat Nr 47 i Nr 25, Szpitalna Nr 5, Bracka Nr 8, Chłodna Nr 24.** 2056R

TABACZNA FABRYKA
A. ZARYCKIEGO

W CZERKASSACH,

nadsyła stale znane ze swej dobroci tytonie do Składów: **M. Kiczorowskiego, W. Gawińskiego, P. E. Salingera, A. Halpert** i do wszystkich składów hurtowych w Warszawie i na prowincji. 2090R

W Zakładzie Ogrodniczym

F. BARDET

Senatorska 472 (35),

przyjmują się obstalunki na

świerki choinkowe

w kubłach lub bez. po przystępnych cenach. W tym roku jak i w latach poprzednich, wielki wybór **roślin ozdobnych** zdatnych na **podarki gwiazdkowe** po przystępnych cenach. Na obstalunki **bukiety, dekoracje** oraz inne ozdoby ze świeżych kwiatów. 1979R

Nadszedł świeży transport

CORCZYCY

francuzkiej, kuracyjną zwanej, która funt oczyszczonej po kop. 50, a nieoczyszczonej po kop 30, polecają R2065

ARTHUR & Com.

ulica Leszno № 4.

Na GWIAZDKĘ
25% taniej

sprzedaje Szkatułki samogrające oraz pudełka do cygar, 1748

Zegarmistrz M. POZZI,

Nowy-Świat 31 (róg Chmielnej).

ZABAWKI

w wielkim wyborze, **Przybory do Choinki, Gry pedagogiczne,** najtaniej sprzedaje **„Pierwszy Warszawski Tani Sklep”** Krakowskie-Przedmieście 68 i Nowy-Świat 32. **Wyroby tytoniowe** z ustępstwem od 6% do 20% rabatu. 1792

W Hotelu Krakowskim

od Nowego Roku jest do wynajęcia **Restauracja, Sklep** obszerny o 2-ch wystawowych oknach i drzwiach, do którego według wymagania mogą być dodane od jednego do czterech pokojów i **Sklep** po **galanterji.** O cenie i warunkach **dowiedzieć** się można **u Rzadav.** 1791

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2254

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 24841

Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki i bony. 25081

Nauczycielka polka, posiadająca muzykę, poszukuje demi-place lub korepetycyj. Złota 44, mieszkania 16. 2916

Potrzebny jest uczeń z patentem ukończonego gimnazjum realnego, na wyjazd. Ul. Chmielna 31, mieszkania 7. 25181

Russki guwernantki, polacy guwernerowie potrzebni, Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 24998

Student, russki, filolog, poszukuje lekcyj. Zielna 11, mieszkania 8. 25184

Student uniwersytetu, gruntownie posiadający russki i matematykę, oraz początki języków, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty: Hoża № 54, mieszkania 4. 25133

Uczę kroju systemem francuzkim Vort'ha najnowszym, ułatwionym, z gruntowną nauką szycia i upinania, w szkole kroju mojej założonej z upoważnienia władzy, zadaniem jest wyuczać specjalnie fachowo, po wyuczeniu panie kroją wyłącznie za pomocą kredy i centimetru—i otrzymują świadectwa. Bielańska № 21, m. 8.—Leontine B. 24674

Zajęcia poszukuje osoba posiadająca muzykę, niemiecki, francuzki z konwersacją, oraz chlubne świadectwa, w zastępstwie matki, może i opiekować się dziećmi i zarządzać domem. Nowogrodzka № 9, m. 1, 25197

Posady i prace.

Buchhalterji znajomość ułatwia każdemu znalezienie posady,—nauki tej wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, W. Chmielewski, Bracka 5. 2785

Farbiarski majster zagraniczny poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji, obeznany we wszystkich robotach. Oferty „Farbiarz. 24904

Fabryka kwiatów Ewy Łapińskiej, Niecała № 7. Potrzebne panny kompletnie uzdolnione i podręczne. 25213

Fabryka wyrobów metalowych poszukuje zdolnego galwanizera do dynamo. Praga, Brzeska 5. 25175

Kucharka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Wiadomość Graniczna № 10, mieszkania 6. 2887

Leśniczy technik, specjalista, doświadczony w teoretycznem i praktycznem zaprowadzaniu lasów, hodowaniu zwierzyny i bażantów, posiadający dobre świadectwa znakomitszych tutejszych i zagranicznych majątków, szuka odpowiedniego miejsca w Cesarstwie lub Królestwie. Adres: biuro ogłoszeń Senatorska 26, pod literami A. X. 2915

Młoda energiczna gospodyni wiejska z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca na wyjazd. Ogrodowa 27, m. 43. 25212

Młodzieniec lat 17, posiadający języki rosyjski i niemiecki, poszukuje od Nowego-Roku miejsca jako uczeń do handlu. Uprasza się o składanie ofert w kantorze Kurjera pod literami N. N. 25209

Młody człowiek, przybyły z prowincji z dobremi świadectwami, poszukuje kondycji w aptece lub handlu. Oferty proszę składać pod lit. J. Z. w kantorze Kurjera. 24933

Osoba opatrzona chlubnemi świadectwami, z językami: ruskim, francuzkim, niemieckim, z muzyką i krawiecczyzną, znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca na bardzo przystępnych warunkach. Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. pod lit. A. C. 25176

Osoba inteligentna, posiadająca język francuzki i muzykę, potrzebna dla matkowania i zarządu domem. Wiadomość ulica Erywańska 18, m. 3, do 11 zrana i od 4—6 po południu. 24920

Osoba w średnim wieku, doświadczona w pielęgnowaniu dzieci, mająca kilkoletnie doskonałe świadectwa, poszukuje odpowiedniego miejsca, od 1 stycznia 1889 roku. Wiadomość: Ujazdowska 17, mieszkania 2. 2905

Ogrodnik potrzebny jest, dobrze znający swój fach. Dzielna № 24. Bez rekomendacji nie przychodzić. 25112

Osoba przybyła z prowincji, w średnim wieku, wdowa, poszukuje miejsca do zarządu domu lub do gospodarstwa. Ulica Nowy-Świat № domu 34, m. 20. 25130

Potrzebną jest dziewczynka od lat 13—15 do posługi sklepowej. Pierwszeństwo mieć będzie sierota. Erywańska 18, m. 2. 24740

Poszukuje się osoby z dobrą konwersacją russką do początków. Wiadomość w kiosku róg Alei Ujazdowskiej. 25078

Pomocnik handlowy z dobremi świadectwami, poszukuje posady w handlu żelaznym, zgłoszenia przyjmuje biuro ogłoszeń Senatorska 26, pod lit. J. W. 2903

Potrzebny administrator domu z kaucją rs. 2,000 rs. Wiadomość Złota № 6, m. 4, od 11 do 12-ej. 25203

Potrzebny zaraz przyzwoity chłopiec lat 16 do kantoru. Leszno 41, m. 15. 25195

Potrzebny rządca dóbr od 1 stycznia z kaucją rs. 1,000. Oferty pod lit. M. S. do biura ogłoszeń, Senatorska 26. 2914

Praktykant potrzebny do kantoru agenturowego, z językiem niemieckim mają pierwszeństwo. Oferty sub. D. składać w biurze ogłoszeń Senatorska 26. 2904

Pralnia Złota 23, potrzebuje uzdolnionych prasowaczek zaraz, oraz uczennic. 23894

Uczeń i formsztecher potrzebni, do robót rzeźbiarskich i formsztecherskich. Wiadomość: ulica Wolska № 52, m. № 2. 24907

Zdolny czeladnik znajdzie zajęcie w introligatorni. Senatorska № 19. 25122

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2081

Antyki meble do sprzedania. Świętojerska № 28, m. 8, na dole. 25047

Aby pozbyć. Kilkanaście tuzinów halek eleganckich i zwyczajnych, oraz fartuszków pensjonarskich i dziecinnych za bezcen, do sprzedania. Złota 26, m. 12. 24517

Antyki: biurko, kanapa, komody, szafka stoliki kątowe, zegary, klęcznik, wiele innych przedmiotów za bezcen. Róg Brackiej—Jerozolimskiej, Petter. 25060

Bakalje od 20 kop. bez śliwek i kasztanów. Nowa owocarnia Senatorska 2. 25171

Bilardy krótkie i długie do sprzedania.—Ulica Freta № 5. 25162

Drzewo budulcowe w klocach sosnowe, olszowe, osikowe i sążnie sosnowe, blizko Warszawy, tanio do sprzedania. Wiadomość ulica Zielna № 21, piętro 2, front mieszkania. 25059

Do sprzedania lustro, lampa ozdobna błyskawiczna, zegar, landszafty. Wiaoomość ulica Chłodna 11, m. 3, rano do 11 g. 15125

Do odstąpienia po cenie znacznie niższej od kosztu materja ljońska na dwie suknie, jedna koloru rose changeant po kop. 90 za łokieć, druga koloru d'ivoire, a mianowicie satin merveilleux na spódnicę po rs. 2 kop. 30, oraz adamaszek na tren i sortie de bal po rs. 2 kop. 50 łokieć. Marszałkowska 87, m. 5, od 11 do 1. 25158

Do sprzedania dwie portjery, portcigar srebrne, broszka, kamea, dwa matiné, od 10 rano do 1. Złota № 6, m. 3. 25065

Do sprzedania klatka dla papugi i kołyska żelazna w sklepie spożywczym. Nowy-Świat № 12. 25061

Do sprzedania 6 doniczek kwiatu aspirydes. Chmielna № 104, m. 19. 25095

Do sprsedania pies duży, ceter. Leszno 95, w restauracji. 24905

Dorożka i sanki po sprzedania bardzo tanio. Chmielna № 32. 25214

Do sprzedania z powodu wyjazdu: meble, lustra, biurko i dawne olejne obrazy. Solna № 9. m. 1. 25187

Do sprzedania Wielka Encyklopedja Orgelbranda w 28 tomach, w pierwszym warszawskim tanim sklepie, róg Krakowskiego Przedmieścia i placu Zamkowego. 24850

Fortepian Kralla lub pianino zagraniczne prawie nowe i dwa szale francuzkie do sprzedania. Świętokrzyzka № 9, m. 8. 24979

Fortepian wiedeński w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 250. Ulica Marszałkowska № 60, m. 5. 24923

Fortepian czarny, fabryki Zembrzuskiego do sprzedania za rs. 85. Hoża 22, m. 2. 25169

Fortepian Kralla Sejdlera za rs. 200, do sprzedania. Wielka 50, m. 6. 25157

Fortepian Kralla Sejdlera czarny, mało używany, do sprzedania. Pańska 66, mieszkania 58. 24554

Fortepian bardzo dobry rs. 210. Solna 12, mieszkania 4. 25200

Garnitur mebli, bibljoteka, szafa, szeslong, biurko, kredens, stół. Szpitalna 5. 25204

Herbatę wyborową stale i bezpośrednio z Chin sprowadzaną, poleca nowo-otworzony w Warszawie. Jerozolimska 84 (róg Marszałkowskiej), sklep kupca J. Z. Ratyńskiego z Kjachty. 24290

Jabłka nadeszły. Wiadomość ulica Sienna № 17. 25180

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Boltego. Nowy-Świat 34. 425

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 19397

„Krym“ Najlepsze wina russkie czyste na miarę i butelki z piwnic Schobera i Zawadzkiego. Elektoralna 8, róg Orlej. 24556

Kareta potrójna, mało używana, do sprzedania za 450 rs. Marszałkowska 55. 25164

Kanapka, 4 foteliki kryte welwetem, szeslong damski. Wspólna № 15, mieszkania № 2. 25196

Kredens dębowy duży, stół, krzesła i sofa, łóżko, stół, umywalnia machoniowa, futro skunksy. Hoża 21, m. 4. 24780

Lalki ładne i tanie, dające się rozbierać, poleca, magazyn T. Małkowskiej. Elektoralna № 20. 23698

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 24322

Meble tanio do sprzedania. Garnitur czarny orzechowy, szafy, komoda, biurko, umywalnia, otomana, bibljoteka, łóżka, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 23904

Meble z ośmiu pokojów do sprzedania za bezcen całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki, dywany, regulator. Złota 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, mieszkania 1, parter. 24960

Meble bardzo tanio, garnitur inne meble salonowe, szafy, łóżka, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, oraz biurko, bibljoteka, szeslong. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, m. 15. 24770

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, oraz lustra, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu, № 13. 2894

Maszyna Singera mało używana do sprzedania tanio w fabryce wyrobów optycznych A. Frankowskiego. Nowy-Świat 61. 25208

Najtaniej zegarki złote, srebrne, niklowe i stalowe (czarne) u zegarmistrza M. Pozzi. 31 Nowy-Świat (róg Chmielnej). 34708

Na Gwiazdkę! Rośliny sztuczne w doniczkach do ozdoby salonów, po cenach nizkich oraz przyjmuje do odświeżania. Krakowskie-Przedmieście 85. Staszkiewicz. 24888

Na Gwiazdkę. Marmurowe wazony, patery, kałamarze, przyciski, lichtarze, popielniczki, przyrządy do owoców, do palenia, oraz marmury kieleckie po nizkich cenach. Przyjmuje się reperacje. Nowy-Świat 38, m. 11.— Jabłczyński. 24058

Nanośniki, okulary, oraz wszelkie wyroby optyczne o 25% taniej, w magazynie optyczno-chirurgicznym Juljana Dreher. Szpitalna № 6. Wszelkie reparacje przyjmuje. 24368

Nowość! Dywanowe obrusy jutowe 2 rs., kołdry 2.65, dywaniki 95 kop. Towar elegancki, nadzwyczaj trwały. Skład fabryczny. Makow, Solna 9. 25141

Otomany po rs. 26, szeslongi po 17, nowe urzędowej roboty, przyjmuję używane moble w zamian, oraz wszelkich fasonów mebli przyjmuję obstalunki najtaniej, materace sprężynowe od rs. 10, u tapicera. Ulica Żurawia № 4. 25089

Okazja na Gwiazdkę. Staniki trykotowe (Jersey) i sukienki dziecinne zagraniczne, w najświeższych fasonach, wybór piękny, ceny przystępne. Królewska № 45, m. 4. 2800

Pudel czarny, bardzo ładny rasowy i uczony za rs. 25. Senatorska 7, m. 6. 25134

Pianino najnowszej konstrukcji do sprzedania. Nowy-Świat 66, m. 2. 25127

Szkatułka grająca, dużej wartości rs. 75. — Twarda 36, m. 11. 25201

Skrzypce stare włoskie wraz ze smyczkiem Kitla do sprzedania za przystępną cenę. — Wiejska 14, m. 12, od 1—5. 25179

Sanki petersburskiej roboty do sprzedania. Mokotowska № 60. 25186

Sanki do wyboru, powóz z fordeklem, karety dwu i trzy-osobowe, lando i faetony mało używane, do sprzedania. Warecka № 8. Leszczyński. 24894

Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur dla amazonki, dwie suknie wieczorowe, stanik crême atłasowy, stanik aksamitny, kaftan dolmanowej roboty czarny, kaftanik jedwabny futerkiem obszyty, czapeczka i mufka. Krucza № 24, m. 3, od 12—2. 25086

Z powodu wyjazdu meble do sprzedania. — Ciepła 16, m. 8. 24891

Zegarek męzki złoty, nowy, bez koperty, prawdziwy Patka rs. 175, kanapka, cztery napoleonki machoniowe rs. 30. Hoża 9, mieszkania 17. 25108

Interesa handl. i majątk.

Biuro nauczycielskie z wyrobioną opinją z dozwoleniem dotychczasowej firmy, jest zaraz do odstąpienia lub puszczenia w dzierżawę. Adres wskaże woźny biura posłańców. 25207

Do sprzedania kawiarnia w dobrym punkcie. Wiadomość Aleja Jerozolimska 80, mieszkania 25, rano do 11, po południu od godziny 3—6. 25215

Do sprzedania restauracja z bilardem przy ulicy Chmielnej № 43. 25190

Do sprzedania kawiarnia przy ulicy Długiej № 12. 25070

Do sprzedania skład węgli. Wiadomość ulica Solna № 10, m. 5. 25107

Do sprzedania skład węgli. Wiadomość Nowosenatorska № 9, u p. W. Adler. 25106

Do wydzierżawienia od Nowego Roku wyszynk piwa z dwiema murowanemi obszernemi lodowniami i mieszkaniem, w propinacji Powązkowskiej, w której odchodzi rocznie pięć do sześciu tysięcy antałków piwa rocznie. Wiadomość Nowolipie 3, mieszkania № 1, od 11—2. 24926

Dom murowany dwupiętrowy, oficyna bez Towarzystwa sprzedam za 16,000, dochód 2,000, do kupna potrzeba 8,000. Dwa folwarczki pod Warszawą 3 włóki, tanio. Wiadomość J. Dzikowski, Nowosenatorska 7. 25113

Kantor stręczeń oficjalistów i służących z ustaloną reputacją, jest do odstąpienia lub puszczenia w dzierżawę zaraz. Adres u woźnego biura posłańców. 25206

Kto ma 2,000 rs., chce pracować, zostanie wspólnikiem interesu przynoszącego 3,500. Kapitał można deponować bankowi. Oferty Kurjer Warsz. „Pewność”. 25210

Kawiarnia do odstąpienia. — Ulica Piwna № 7. 25189

Magle do sprzedania. Wiadomość Tłomackie № 3. 25068

Ogród owocowy przy szosie za rogatkami do sprzedania lub wydzierżawienia. Hoża 24, mieszkania 7, do 9 zrana. 25174

Potrzeba zaraz 200 rs. Gwarancja najpewniejsza, procent dobry. Oferty w Kurjerze „Nadzieja.” 25104

Propinacja przy cukrowni jest do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość Elektoralna № 19, w sklepie bielizny. 2889

Pożyczki rubli pięciuset poszukuje zaraz osoba odpowiedzialna. Zabezpieczenie zupełne. Adresy do Kurjera Warsz. pod lit. A. A. 500. 24993

Potrzeba 15,000 rs. na pierwszy № hypoteki domu murowanego na prowincji, wartości 40,000 rs. Chmielna 62, m. 25. 25128

Rubli 25,000 razem lub w połowach do ulokowania na dobra w gub. Warsz. na 1 № po Towarzystwie. Procent mały. — Oferty pod „Signum” w Kurjerze. 25222

Rubli 6,000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki miejskiej, procent 7. Oferty kantor Kurjera Warsz. lit. A. K. 24735

Rubli 4,000 potrzebne są zaraz na pierwszy numer hypoteki majątku ziemskiego po Towarzystwie starem. Zgłaszać się Nowogrodzka 23, m. 1. 24989

Rubli 7,000 po 12,000 Towarzystwa m. W. potrzeba zaraz. Procent 7. Oferty w Kurjerze pod D. N. 25221

Sklep wiktuałów z powodu wyjazdu do odstąpienia. Pańska 86. 24982

Sklep dystrybucyjno-piśmienny zaraz do sprzedania. Nowy-Świat 44. 25155

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz tanio. Ulica Śliska № 18. 24948

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Nowolipki № 38. 25084

Sklepik do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Złota № 43. 25051

Szynk do sprzedania w dobrym punkcie. — Krakowskie-Przedmieście № 69. Wiadomość u kucharza, na dole. 25074

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania za rs. 150. Pieczywo opłaca komorne. — Żurawia № 1. 24896

Sklep dobrze procentujący, dystrybucyjno-spożywczy jest do sprzedania z powodu nieprzewidzianych okoliczności. — Świętojerska № 2. 25087

Tylko zaraz! można nabyć małym kapitałem korzystny interes bez ryzyka, przynoszący 3,000. Oferty Kurjer Warszawski „Cudzoziemiec.” 25211

Uczeń instytutu muzycznego wyższej klasy fortepianu, pożądany jest za lekcje francuzkiego. Grzybowska 17, mieszk. 6. 25205

Wspólniczki szukam, panny lub wdowy z kapitałem około dwóch tysięcy rubli, zaraz potrzeba około półtora tysiąca rubli do spłacenia obecnego wspólnika, ponieważ zmuszony jest wrócić do Prus. Interes handlowy bardzo dobrze się procentujący. Wartość handlu około pięciu tysięcy rubli. Sposobność bardzo dobra. Adresy proszę składać w cukierni p. Arnolda, Marszałkowska № 119. 25097

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia sklep dystrybucyjny z inemi towarami, wraz z mieszkaniem. Ulica Chłodna № 48. 25115

Za rubli 2,000 bez gotówki, poręczenie lub suma jest do odstąpienia interes bez kompetencji. Wiadomość Wiejska № 18, Rybicki, do 9 rano. 25168

Z powodu prowadzenia dwóch interesów do sprzedania warsztat introligatorski. Wiadomość Solna № 4, w składzie węgli. 24965

Z powodu słabości jest do odstąpienia korzystny interes, owocarnia z dystrybucją i towarem kolonjalnym. Wiadomość na miejscu przy ulicy Elektoralnej № 34. 25182

Lokale.

Dwa pokoje z przedpokojem, na parterze do wynajęcia w każdym czasie, z powodu wyjazdu, za cenę zniżoną. Nowy-Świat № 27, wiadomość u właściciela. 24807

Leszno 80. Lodownia, trzy pokoje z kuchnią, na dole, od frontu i facjata, zaraz do wynajęcia. 24825

Ładny pokój, z wspólnem wejściem i usługą, jest każdego czasu do wynajęcia, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość u stróża. Leszno № 33. 25188

Mieszkania z 1—2 pokojów poszukuje się, dla młodej damy, przy inteligentnej, niemieckiej rodzinie, w blizkości ul. Tłomackie. Oferty pod lit. W. W. 9. w kantorze Kurjera. 25072

Poszukuje się mieszkania umeblowanego, trzy pokoje i kuchnia na kwartał, do 1-go stycznia r. p. Wiadomość proszę: Chłodna № 17. — Serednicki. 25178

Poszukuje się pokoju z całodziennem utrzymaniem dla mężczyzny. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszaw. pod adresem P. D. 25117

Piernikarnia z dużym piecem i mieszkaniem do wynajęcia zaraz. Długa № 5, wiadomość na 1-m piętrze, mieszkania № 18. 24588

1, 2 pokoje do odnajęcia. Piękna 8, mieszkania 7. Także futro aksamitne do sprzedania. 24660

2 pokoje przy familji, dla kawalera, z oddzielnem wejściem, rs. 14 m., może być z obsługą i samowarem, Bednarska 10, mieszkania 10. 24992

3 pokoje, duży salon, przedpokój, kuchnia i piwnica, ze zlewem i wodociągiem, do wynajęcia od 1 stycznia, za 390 rs. rocznie. Królewska № 3, wiadomość u stróża. 24938

Doniesienia rozmaite.

Akuratnie, prędko, najtaniej, szyje suknie, palta, salopy. A na Gwiazdkę przygotowałyśmy suknie wełniane od rubli dziesięciu. Magazyn Michaliny, Miodowa 8. 2857

Akuszerka Sliwowska przyjmuje osoby spodziewające słabości, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka, dyskrecja zapewnia się. Wspólna № 26, mieszkania 18. 25016

Adres kantoru przewozowego i fabryki skrzyń i opakowań Feliksa Morzyckiego i S-ki. Tłomackie № 13. Telefonu № 135. Załatwia ekspedycje i odbiór towarów i bagaży z kolei żelaznych, przeprowadzki i opakowania mebli. 2568

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności. Przyjmuje panie na słabość. Dla niezamożnych robi ustępstwa. Chmielna 33, mieszkania 17. 25202

Brakuje panienki dobrze wychowanej, do nauki tańca w domu prywatnym. Wykład przez artystę baletu S. W. od Nowego-Roku. Wspólna 32, m. 5. 25194

Lampy błyskawiczne te tylko najlepiej się palą, nie kopcą i nie psują się, które sprzedaje z gwarancją magazyn F. Kozłowskiego, pod firmą W. Podgórski, ul. Rymarska № 7. Tamże nafta do lamp błyskawicznych poleca się na garnce i beczki, po cenach hurtowych; stałym odbiorcom odstępuje się rabat i odsyła się do domu. 1691

Magiel należący do właściciela domu, z mieszkaniem suterenowem, w którem jest ustawiony, do wynajęcia od Nowego-Roku. Kaucja rs. 25. Wiad.: Mokotowska 51. 2913

Mężatka młada, ze świeżym pokarmem, życzy sobie przyjąć dziecko do wykarmienia. Ul. Prosta № 55, m. 9. 25191

Nagrody rs. 15 przeznacza się za odprowadzenie zaginionego psa, dużego pontera białego w centki kasztanowate. Wabi się „Hektor.” Ulica Róż, domu № 14. 25123

Obstalunki na gotowe choinki. Nowa owocarnia. Senatorska 2. 25170

Pianistka grywa na wieczorkach. Freta № 7, mieszkania 9. 25166

Przechodząc z ulicy Bielańskiej przez plac Teatralny do teatru Rozmaitości zgubiono pugilares czarny, skórzany, duży, zawierający różne papiery, bilety wizytowe i 400 rubli biletami sto-rublowemi, bankowemi. Łaskawy znalazca zatrzymując sobie rubli 100, raczy resztę z pugilaresem złożyć do kantoru Kurjera Warszawskiego. 25217

Piwo z przekąskami kto ma do wzięcia. Uprasza się o postawienie adresu pod T. K. w kantorze Kurjera. 24706

Sobieska akuszerka przyjmuje panie spodziewające się słabości. Ceny nizkie. Bednarska 17. 25192

Taniość! trwałe pończochy, skarpetki, eleganckie staniki trykotowe. Marszałkowska 129, oficyna. 25090

Wybór kap i ornatów w magazynie Baronowej Reiskiej, Nowy-Świat 51. Nadszedł tamże prost z fabryk znaczny transport materyj i wszelkich przyborów do aparatów kościelnych. Pracowniom ustępuje się rabat. 24358

Worek damski zabrany przez pomyłkę ze sklepu petersburskiego z zabawkami, zawierający paszport i listy mające wielką wartość dla poszkodowanej, uprasza się o oddanie do tegoż sklepu, Nowy-Świat 69, za nagrodą rs. 3. 2902

Zaginął pies wyżeł, ceter, z brązowemi łatami i brązowym łbem, przednie łapy pstrokate. Obrożę miał czarną skórzaną, bronzem nabitą. Uprasza się łaskawego znalazcę o odprowadzenie na Leszno 24, mieszkania 5, za wynagrodzeniem, w przeciwnym zaś razie niepraw przywłaszczyciel pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. 25183

Zaginął pies, 4-miesięczny ponter kasztanowaty, łapy, uszy podpalane, wabi się „Kerym.” Kto odprowadzi otrzyma nagrodę. Aleja Szucha 19, mieszkania 1. 2909

Z powodu wielkiego zapasu towaru jako to: okryć syberynowych, w rozmaitych fasonach długich i krótkich, dolmaników, żakietek, szub na wacie, salop na futrze, okryć dziecinnych, sukien, kapeluszy, czapek futrzanych i fantazyjnych, ceny do świąt zniżone o 20% procent. Uwaga: jako rzeczy najświeższe na okrycia poleca syberyny pluszowe jasne i sukienka w modnych kolorach na suknie. — Łojewska Bracka 10. 24161

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 10 (22) Декабрія 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).